Nr. 75 (z dod. por.). Dnia 15 marca. Wtorek. Dnia 3 (15) marca 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, jako w ostatnią środę przed uroczystością św. Józefa Oblubieńca w kościele Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) na Lesznie odprawiona będzie o godz. 9-ej zrana solennanowenna ku czci tegoż świętego.

— Nabożeństwo pasyjne odprawione będzie jutro po południu w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Sejm prazki odesłał wczoraj do komisji wszystkie ustawy ugodowe, a wraz z niemi i projekt reformy wyborczej. Był to uroczysty, porządny pogrzeb pierwszej klasy. Z komisji powróci ten cały konwolut projektów rządowych do sejmu w skróconej formie rezolucji orzekającej, że należy je złożyć w głębinach kosza parlamentarnego.

Reforma wyborcza znalazła u czechów przyjęcie równie nieprzychylne, jak ustawa o podziale sejmu na trzy osobno głosujące kurje, o szkołach mniejszości, o podziale kraju na okręgi sądowe wedle narodowości itd. Opozycja ich przeciw rzeczonej reformie jest wyrazem politycznej konsekwencji: ponieważ żądają odroczenia całej ugody, nie chcą więc i tej ustawy, aczkolwiek jest ona dla nich korzystną, raz na zawsze bowiem uniemożliwia większość niemiecką nietylko w pełnym sejmie, ale nawet w kurji miast, gdzie dotąd niemcy posiadali przewagę mandatów.

Dzięki tej tylko przewadze w kurji miast, niemcy czescy reprezentowani są aż dotąd w najwyższej magistraturze autonomicznej, w wydziale krajowym, którego członków wybiera sejm z łona trzech kuryj, na jakie się dzieli. Gdyby wniesiona obecnie reforma wyborcza została przez sejm uchwaloną, niemcy straciliby swoich przedstawicieli w wydziale krajowym, gdyż kurja miast wybierałaby odtąd tak samo wyłącznie czechów, jak to czynią kurje mniejszej i większej własności ziemskiej. Mimo oczywistej przeto korzyści z reformy, czesi zrzekają się jej raz dla zasady, a powtóre dlatego, aby nie zapewnić szlachcie niemieckiej 21 mandatów sejmowych, któreby jej przypadły w udziale, gdyby kurja większej własności podzieloną została, jak chce reforma, na pięć osobnych okręgów wyborczych. Niemcy zachowują się obojętnie wobec przyszłych losów projektu rządowego, jak widzimy bowiem, reforma odbiera im jedną ręką to, czem obdarza drugą; wszyscy śpiewają bez żałoby projektowi rządowemu: *requiescat in pace.*

Podaliśmy wczoraj ważne dokumenty, odnoszące się do rozwiązania tak zwanej „kwestji hanowerskiej. Należy zauważyć dwie okoliczności zasadnicze: 1) książę Kumberlandji nie zrzeka się formalnie praw swoich do tronu hanowerskiego; 2) sprawa dziedzictwa tronu brunświckiego pozostaje otwartą. Cesarz Wilhelm, pragnąc położyć kres sromocie bismarkowskiej, poprzestał na ogólnikowem zapewnieniu księcia Ernesta, że pokoju i porządku w Niemczech i Prusiech nie naruszy; prawda, że w tem zapewnieniu mieści się już pośrednio rezygnacja z pretensji do tronu hanowerskiego. Rozwiązanie zaś problematu brunświckiego nie nagli, najstarszy syn bowiem księcia Kumberlandji, książę Jerzy Wilhelm, urodził się d. 28-go października 1880-go, dalekim jest przeto jeszcze od pełnoletności, która uprawniałaby go do zajęcia tronu brunświckiego, o ileby zresztą stany tamtejsze zgodziły się na to.

Na razie przeto cała wartość i doniosłość układu tkwi w zwróceniu księciu Ernestowi majątku welfów. Wszyscy zatopieni są teraz w dociekaniach, ile majątek ten wynosi? Według sprawozdania rządu pruskiego z r. 1869-go, przedstawionego sejmowi, stanowił on wówczas—nie rachując inwentarza zamków królewskich—sumę 13,382,800 talarów, które przynosiły rocznie w 4½ procentowych papierach pruskich 598,000 talarów odsetek. Koszty administracji, sprawowanej przez naczelnego prezydenta prowincji hanowerskiej, preliminowano na 180,000 rocznie. Indemnizacja, ofiarowana w swoim czasie królowi Jerzemu przez Prusy, wynosiła 16 miljonów talarów; jeżeli pod sekwestrem znajduje się tylko suma 13,382,000 talarów, pochodzi to ztąd, że do kapitału indemnizacyjnego doliczono owe cztery miljony talarów, które król Jerzy, opuszczając Hanower, z funduszów krajowych zabrał ze sobą, i za które rząd pruski, wliczając je do sumy szesnastomiljonowej, dawał mu absolutorjum. Król Jerzy rozporządzał wówczas, oprócz owych czterech miljonów, także zapasami szkatuły królewskiej, kapitałami fideikomisu, a wreszcie sumą, ulokowaną w papierach angielskich, a wynoszącą 600,000 funtów sterlingów.

Z kwestji ministerjalnej, która wyreparowała się od biedy powołaniem do steru ministerjum Loubeta, wywiązała się zwolna we Francji — kwestja prezydjalna. Prasa radykalna coraz namiętniej występuje przeciw wrzekomej autokracji pałacu elizejskiego i zarzuca Sadi-Carnotowi, do niedawna uważanemu powszechnie za tkliwego gołębia, prowadzenie wielkiej polityki osobistej, zwłaszcza zaś — zaprzedanie rzeczypospolitej Watykanowi! P. Clémenceau w swojej *Justice* piorunuje w sposób następujący: „Cała demokracja francuzka podniosłaby się, jak jeden mąż, gdyby się dowiedziała, że prezydent, który ma najsurowszy obowiązek nieprowadzenia innej polityki, oprócz tej, jaką prowadzi rząd ze zgodą i zezwoleniem izb, od pierwszych chwil swego urzędowania potajemnie usiłował udarować nas rzecząpospolitą proboszczów.” Jeszcze ostrzej wyraża się *Lanterne.* „Osobista polityka pałacu elizejskiego znalazła przeto swój wyraz w—encyklice. W zwierzchniku rzeczypospolitej wciela się dzisiaj owa polityka klerykalna, która jest największym wrogiem państwa, największem jego niebezpieczeństwem! Aby ufundować rządy katolickie we Francji, organizuje już dzisiaj kościół, pod życzliwem okiem władzy elizejskiej, komitety wy-

Z TEATRU.

(Dokończenie.)

Człowiek najinteligentniejszy, do najpoważniejszej pracy umysłowej zaprawny, kiedy wchodzi do sali teatralnej, ulega bezwiednie wpływom swego otoczenia i te same zupełnie stawia wymagania scenie, jak jego sąsiad z prawej lub lewej strony. Może on żywić wiarę w posłannictwo pedagogiczne teatru, mieć przekonania o wyższych aspiracjach sztuki, ale gdy raz się w sali teatralnej znalazł, ulega wpływom utartym i uznanym od tylu wieków. Płótno malowane będzie dla niego górą, pałacem, czy chatą wiejską, światło kinkietów uzna za promień słońca lub blask księżyca, aktora połączy z figurą dramatu, nie mogąc go rozdzielić od niej we własnej wyobraźni. Scena przybiera abstrakcje w formy konkretne, myśli i pojęcia ubiera w realną suknię życia.

Otóż to bieda właśnie, że w tych sukniach realnych utworom poezji i wielkiej fantazji czasem nie do twarzy. Myśl poety światy przebiega w jednej chwili, nie legitymując się z pasportu, ani środków podróży. Czytając utwór poetyczny, co mnie obchodzi, jakim sposobem bohater dostaje się na szczyty gór niebotycznych, albo zapada się w pieczary podziemne! Do nieba, czy do piekła, wyobraźnia moja towarzyszyć mu będzie, jeśli ją tylko poeta podbudzić i przykuć siłą talentu do swojego rydwanu potrafi. Ale co innego na scenie. Między mną, publicznością i autorem-poetą staje trzeci pośrednik, żywy, realny, z ciała i kości — aktor. Podróży już nie odbędziemy na zaczarowanym płaszczu Mefistofelesa, owinięci w welon dobrej wróżki. Zmianę miejsca trzeba żeby nam przygotował maszynista a ubrał dekorator znowu w formy realne, godzące tym razem już koniecznie fantazję poety z wyobraźnią widza. Dziś, przy rozwinięciu i maszynerji scenicznej i łudzących efektów światła, teatry dochodzą już do pięknych efektów obrazowych. To też arcydzieła sztuki dramatycznej, w granicach scenicznych utrzymane, zyskują coraz więcej na bogactwie dekoracyjnem, często nawet ze szkodą treści i formy utworu. Pod tym względem rosną wymagania publiczności i wątpię, żeby jakaś reakcja osłabiła tę tendencję do barwności i świetności obrazów scenicznych.

Jeżeli jednak dekorator i maszynista mogą biedz w ślad za największym genjuszem dramatycznym świata, Szekspirem; jeśli aktor wcieli się w Hamleta, Leara, Romea i Otella, to dlatego, że Szekspir był autorem scenicznym, że tworzył dla teatru, że rzucał postać żywą wśród żyjących, przeznaczając ją na to, aby słowem i czynem wrażenie życia budziła. Każdy z nas może w swej wyobraźni mieć wyrobiony jakiś typ szekspirowski. Przychodzimy do teatru; aktor, grający tę rolę, nie odpowiada naszemu wyobrażeniu, ma charakterystykę zewnętrzną inną, wzrost, głos, dykcja różnią go od Jagona, Otella, czy Leara; myśmy sobie inny typ, czytając dramat, utworzyli. Ale to tylko pierwsze wrażenie. Za chwilę, gdy ci prawdziwi ludzie, z naszej krwi i kości wyrośli, działać zaczną, przylgniemy do nich, wyobraźnia porzuci typ dawny, śledząc nową jego przemianę w akcji; jak dzieci, zajmiemy się nowem cackiem, rzucając znane dla nieznanego. I niech mi przeczy kto, jak chce, ale twierdzę stanowczo, opierając się na długoletniem doświadczeniu, że to akcja sceniczna ten efekt wywoła, że człowiek najinteligentniejszy, znający utwór na pamięć, będzie śledził z zaciekawieniem jego wypadków, tak, jakby ich wcale nie znał. Akcja przykuwa uwagę, nie najgłębsze myśli djalogu.

Manfred tej akcji nie ma, cały jest abstrakcją! Siłę jego i walkę poznajemy z opowiadania, bohater poematu nie działa nic. Rozpacz rozdziera mu serce, spekulacje metafizyczne mózg rozsadzają w czaszce, ale to wszystko objawia się tylko w słowach. Słowa porwą, wzruszą w pięknej demaklacji przez kwadrans, pół godziny! Dekoracja zajmie oko na kilka minut, ale potem zostanie już tylko znużenie oka i ucha, jeśli naszej wyobraźni żadne zaciekawienie do wypadków nie podnieci. Najszczytniejsza poezja słów, najgłębsza treść myśli nie utrzyma na scenie tego, co dla niej przeznaczonem nie jest.

Mimo wszystkich zdobyczy dekoracyj i maszyneryj, przy całej sztuce aktorskiej, Manfred nigdy nie odpowie ani fantazji poety, ani wyobraźni widza; żywy tu i tam, na scenie tylko umrzeć może, bo jak sam o sobie mówi: „z ludźmi nic wspólnego nie miał, prócz cielesnej powłoki”.

Wielki poemat dramatyczny, ale zawsze poemat, pociągnął Schumanna naprzód do wspaniałej uwertury, potem do całej ilustracji muzycznej; ale niemiecki muzyk postąpił sobie z poetą z niesłychaną samowolą. Że „Manfred” porwał Schumanna, nie dziwię się wcale. Iluż to on wielkich i największych do połowy bieżącego wieku pociągał i nęcił? Czarodziej to wielkiej siły i potęgi, poznał tajemnicę wywoływania duchów z grobu, choć jedną tylko istotę ukochał; ci, którzy kochali i cierpieli za miljony także, jego wzorem, własne serca szarpali, sądząc, że za nim odkradną sekret Arymanowi wskrzeszania z martwych tych, których przyoblekł całun śmierci.

Gdyby Schumann ograniczył się na uwerturze i ilustracji muzycznej, albo naodwrót, cały poemat muzyczny z „Manfreda” stworzył, nie byłoby nic do powiedzenia. Ale kraje on tekst „Byrona” niemiłosiernie, obniża wartość symboliczną duchów, pojawiających się w pierwszej scenie, redukuje ich ilość, zmienia intencje poety, gdy kwartetowi tych samych duchów, władzy Manfreda posłusznych i jemu oddanych, każe śpiewać to wspaniałe przekleństwo przeznaczenia w tekście, zmienione jako podkład do muzyki i skrócone *ad usum* kompozytora

borcze. Tak przygotowują na r. 1893 wojnę religijną we Francji. Szczęściem nie organizuje tym razem p. Carnot zwycięztwa!"

Niezadowolona z czasowego urlopu, udzielonego prezydjalnemu majordomusowi, jenerałowi Brugére, uważa *Lanterne* ten półśrodek za nowe wyzwanie opinji publicznej i woła: „Albo kapitulacja zupełna, ale przymusowa rezygnacja bez zwłoki! Albo p. Carnot zdecyduje się pozostać w pałacu elizejskim bez jenerała Brugère, albo wyniosą się zeń obydwaj! Mówi się już dziś o tem głośno w *couloirach* izby; jutro powie się to z trybuny!"

Jednem słowem, radykaliści zapragnęli widocznie powtórzenia się d. 3-go grudnia 1887-go r., kiedy to z takim sukcesem powiodło im się obalić Juljusza Grévy'ego. Czy się historja powtórzy?

Br. Z.

Piąte przedstawienie trupy russkiej

artystów teatrów Cesarskich w Petersburgu.

Wczorajsze widowisko w teatrze Wielkim rozpoczął hymn: „Boże Cesarza chroń", odegrany przez orkiestrę i na żądanie powtórzony.

Dawano znakomitą komedję M. W. Gogola p. t. „Rewizor". Sztuka ta graną już była przez trupę Korsza z Moskwy.

Jak wówczas, tak też i wczoraj „Rewizora" i wykonawców przyjmowano rzęsistemi oklaskami.

Rolę burmistrza Skwoźnik-Dmuchanowskiego odegrał dawniejszy jej przedstawiciel w trupie Korsza, p. Miedwiediew, i dał kreację skończoną, wycieniowaną subtelnie. P. Dałmatow rolę główną Chlestakowa odegrał starannie i z humorem.

Doskonałą była w roli burmistrzowej p. Żuljewa, a jej naiwną córeczkę z właściwym sobie talentem przedstawiła p. Sawina. P. Warłamow w roli Józefa, służącego Chlestakowa, miał pole do wykazania swego niepospolitego talentu.

Z innych ról wydatniejszych na zaznaczenie zasługują: p. Sazonow w roli pocztmistrza Szpekina, p Kostrow jako Ziemlanika, kurator zakładów dobroczynnych; p. Nikolski, grający rolę Lapkina-Tiapkina, sędziego, oraz pp. Szewczenko i Usaczew, przedstawiający wyborne typy małomiasteczkowych plotkarzy: Bobczyńskiego i Dobczyńskiego.

Panie: Strielska i Aleksandrowa odegrały z dużym humorem epizodyczne role: żony ślusarza Poszlepkina i żony podoficera.

Areszty na pensjach i płacach.

I.

Przed tygodniem (patrz nr. 58 *Kurjera z r. b.*) pismo nasze podało wiadomość o postanowieniu sądu okręgowego warszawskiego, mocą którego wyjaśniono komisarzom sądowym, iż przepisy procedury cywilnej, dotyczące częściowego aresztowania pensyj urzędników, nie mają zgoła zastosowania do pensyj i płac oficjalistów prywatnych, nie wyłączając współpracowników wszelkich instytucyj kredytowych. Wiadomość powyższa ściągnęła do naszej skrzynki redakcyjnej szereg zapytań, które są świadectwem żywotności poruszonej kwestji i skutkiem tego dają nam pochop do nakreślenia obecnej notatki.

Obowiązująca ustawa postępowania cywilnego w osobnym rozdziale traktuje o skierowaniu egzekucji do pensyj i innych płac, pobieranych przez urzędników i przedmiotowi temu poświęca art. 1084—1090-go, uzupełnione, w zastosowaniu do Królestwa Polskiego, przez art. 1555-ty.

W myśl pomienionych przepisów prawa, wolne są u nas zupełnie od egzekucji sądowej: 1) emerytury, tudzież płace połowiczne urzędników, zawieszonych w urzędowaniu lub spadłych z etatu (z wyjątkiem tych wypadków, w których idzie o zaspokojenie zasądzonych alimentów lub o pokrycie przypadającej skarbowi od urzędnika należności); 2) szczególne wsparcia i zasiłki, przez rząd udzielane; 3) osobne pensje, przyznawane za odniesione rany; 4) sumy przeznaczone na wyjazdy w interesach służbowych i 5) fundusze na utrzymanie poczhalterji.

Po za obrębem powyższych wyjątków, pensje i płace urzędników państwowych ulegają aresztom na zaspokojenie egzekwowanych należności, lecz tylko częściowo.

Część pensji, którą zaaresztować wolno, zmienia się tu w miarę wysokości płacy z jednej, a położenia familijnego dłużnika z drugiej strony i wynosi bądź $\frac{1}{4}$, bądź $\frac{1}{3}$, bądź $\frac{2}{5}$, bądź wreszcie aż $\frac{1}{2}$ całkowitej pensji (gdy dłużnik, pobierający więcej niż 1,000 rs. pensji, jest nieżonaty i bezdzietny, art 1086).

Zaznaczywszy mimochodem, że wedle wyjaśnienia senatu, obowiązek określenia tej części pensji urzędnika, która w każdym danym wypadku zaaresztowaną być może, ciąży na zainteresowanym wierzycielu, przechodzimy co rychlej do właściwego przedmiotu, t. j. do pytania o aresztach na płacy pracowników biur i osób prywatnych.

Wspomniane przez nas na wstępie postanowienie w tym względzie sądu okręgowego warszawskiego nie jest właściwie niczem nowem. Przeciwnie, już od lat wielu istniały orzeczenia kasacyjne podobnej treści (np. z r. 1869-go, 1879-go i 1887-go) i w duchu też owych orzeczeń sądy miejscowe uznawały zwykle, że pensje i płace oficjalistów prywatnych, nie ulegając zgoła przepisom o pensjach rządowych, podchodzą pod pojęcie wypłat perjodycznych, przewidzianych w art. 1078, 635 i 636 u. p. c. i, jako takie, w całości ulegają zapowiedzeniu ze strony wierzycieli.

Z czasem atoli przeciwko powyższej wykładni wystąpiło z protestem doświadczenie życiowe... Zrozumiano, że dozwolenie zaaresztowania na rzecz wierzycieli nietylko sumy już zarobionej przez dłużnika i istotnie przypadającej do wypłaty, ale i całkowitej płacy, mającej należeć mu się w przyszłości, równa się odjęciu mu prawa do pracy, zaprzeczeniu prawa bytu... Toż pracownika, któremu wierzyciel zaaresztował całą przyszłą płacę za czas dłuższy, pracodawca trzymać nie zechce, wiedząc, że w takich warunkach z jego pracy żadnego nie może mieć pożytku. Zresztą i sam pracownik w tym razie, rad nierad służbę dotychczasową opuszcza, boć to jedyny dlań sposób uwolnienia się od zaboru przez wierzyciela całego zarobku, jedyna ucieczka od bezwzględnej nędzy. W ostatecznym tedy swym wyniku zaaresztowanie całej przyszłej płacy prywatnego oficjalisty nietylko podkopuje stosunki prawne pracowników i pracodawców, lecz niemniej szkodzi interesom samego wierzyciela, który, zaaresztowawszy całkowitą płacę dłużnika, najczęściej właśnie prawie nic z poszukiwanej należności nie odbiera.

Pod wpływem tych i tym podobnych pobudek, sądy wyrokujące starały się złagodzić literę prawa. W tym celu przedewszystkiem wypowiedziano zasadę, że płaca dzienna lub od sztuki zupełnie aresztom ulegać nie może. Następnie w rozwinięciu powyższej tendencji zaprzeczono wogóle możności kładzenia aresztu na wszelkich płacach zarobkowych oficjalistów prywatnych z zasady, że (wbrew stosunkowi, zachodzącemu w urzędach państwowych, gdzie pensja z samego prawa należy się urzędnikowi od dnia nominacji) w umowach o najem pracy wszelkie wynagrodzenie staje się należnością pracownika — jego prawem istniejącem i jako takie ulegającem obciążeniu, dopiero po upływie umówionego czasu i że przeto zapowiedzenie płacy oficjalisty za czas przyszły jest nieprawnem.

Pogląd powyższy, wygłoszony w wyroku zjazdu pokojowego m. Warszawy z r. 1888-go, znalazł wymownego obrońcę w osobie p. K. Dunina (patrz *Gazeta sądowa* z r. 1888 nr. 24).

Fr. Nowodworski.

Sport, hygiena i kuchnia.

Oprócz wystaw: teatralno-muzycznej w Wiedniu i Kolumba w Genui, ogólne zainteresowanie budzi zapowiedziana również w r. b. międzynarodowa wystawa sportu, hygieny i kuchni w Hadze, pod protektoratem królowej-rejentki. Ponieważ niejeden z naszych sportsmanów zechce wziąć udział w tym popisie, a wytwórcy różnych produktów może zdecydują się posłać swe wyroby w zakresie hygieniczno-kulinarnym, przeto o zamierzonej wystawie w stolicy holenderskiej warto coś powiedzieć.

Dzieli się ona na trzy wielkie działy i pierwszy, sportowy, obejmuje 12 grup, a mianowicie: sport wyścigów konnych (modele i plany stajni, żłoby, różne utensylja, siodła, czapraki, uprzęże, kostjumy ścigających się, modele terenów wyścigowych, literatura wyścigowa, obrazy, rysun-

---

O muzyce i niezawodnie wysokiej artystycznej wartości kompozycji Schumanna pisze krytyk specjalny *Kurjera*; ja tylko wspominam o niej dlatego, że ona to podobno głównie wciągnęła „Manfreda" na scenę, na której jednak wcale warunków bytu mu nie dała. To, co zrobił kompozytor dla muzyki, robi później inscenizator, żeby umożliwić przedstawienie teatralne. I następuje dyzlokacja „Manfreda" z gotyckiej galerji jego zamku na szczyty alpejskie, wieszczka gór pojawia się przy chatce strzelca alpejskiego, a biedny Manfred nie może tam nawet umrzeć, gdzie z Astartè najczęściej przebywał, na tej wieży, na której, według słów tekstu, rozegrał się dramat strasznej nocy.

Dekorator i maszynista zmieniają dowolnie miejsca, do których nas fantazja poety przenosi; kto inny znów skraca, obcina, przerabia, wyrzuca całe sceny, aby tylko „Manfreda" zdołał w warunkach, możliwych dla teatru, przedstawić publiczności. Część tekstu idzie na ofiarę muzyka, inna dla dekoratora, coś może dla aktorów, coś wreszcie dla skróceń, na scenie potrzebnych, a po tem wszystkiem, co zostaje, już powiedziałem: długi monolog dla jednego artysty, który przy najwyższych wysiłkach sztuki deklamacyjnej urozmaicić go nie jest w stanie; pałac Arymana, tronującego na ognistej kuli, czego znów sztuka dekoracyjna nigdy zgodnie z wyobraźnią naszą nie odtworzy; pojawienie się Astarte, która zagrobowe jęki pod ton i miarę muzyczną wydaje, no i przecudowna scena śmierci Manfreda, której nawet niewłaściwa dekoracja sali zamkowej, zamiast ciemnego i tajemniczego pokoju na wieży, osłabić już nie zdoła.

Jeżeli zadaniem teatru ma być przedstawianie tego, co się ze sceną pogodzić nie da, jeżeli to jest jego misja pedagogiczna, czy estetyczna, jak utrzymywali niektórzy z szanownych przeciwników moich, gdym co do wystawienia „Manfreda" na tem miejscu pewne wyrażał wątpliwości, to ich przepraszam najmocniej, ale przy swojem zdaniu pozostanę. Nie wyszedłem z przedstawienia „Manfreda" ani trochę przekonany, choć nie jestem uparty i co piszę, piszę zawsze w dobrej wierze. „Niemcy grają „Manfreda", Possart w Monachjum go przedstawia"—rzucił mi ktoś argument pewno bardzo stanowczy w swojem przekonaniu. Odpowiem na to, że przeglądałem repertuar Burgu wiedeńskiego i berlińskiego teatru dworskiego z kilku lat ostatnich i nie spotkałem się z „Manfredem" na tamtejszych scenach; możem go w spisie prześlepił, mniejsza o to—chcę wierzyć, że go grają nietylko w Monachjum. Ale niemcy opowiedzieć mogą coś o swojej publiczności, o poważnym kierunku gustu, wyrobionego od lat tylu na własnej literaturze dramatycznej; mają oni całego Szekspira w repertuarze, Göthego i Szyllera, Lessinga i Körnera; u nich na trzech słuchaczy jeden, a czasem i dwóch dyplom doktorski, więc i odpowiednie wykształcenie ze sobą do teatru przynosi. Jeżelić dla tej publiczności „Manfred" bywa tak rzadko grywany, choć i muzyk narodowy także ją nęcić do teatru powinien, toć już chyba jeden dowód więcej, że poemat i tylko poemat dramatyczny nie przyjmuje się na scenie tam, gdzie nawet druga część „Fausta" zyskuje zapalonych wielbicieli w teatrze.

W wystawieniu „Manfreda" na naszej scenie uznaję dobre chęci dyrekcji, poczytuję jej za zasługę niemałą nawet, że nie licząc na powodzenie kasowe, nie wahała się ponieść znacznych pewno nakładów wystawy i pracy artystów, że złożyła *pro honore domus* hołd wielkim nazwiskom Byrona i Schumana, w jednym utworze połączonym; wybór tylko z mojem przekonaniem się nie zgadzał, a dlaczego, to starałem się powyżej usprawiedliwić. Tym, którzy za „Manfredem" w imię wielkiej poezji, popularyzowania arcydzieł kształcenia publiczności przemawiają, odpowiem: zostawcie teatrowi, co jego jest. Niechno się on wprzód z Szekspirem, Göthem, Szyllerem upora, niech nawet „Sardanapała" Byronowskiego, przy dobrych chęciach dyrekcji, z całą świetnością wystawi, ale poematy pozostawcie w spokoju.

Chcecie mieć oratorjum z „Manfreda"? Muzyki Schumanowskiej słuchajcie z estrady koncertowej. Chcecie kształcić publiczność, deklamujcie „Manfreda" lub go pilnym słuchaczom z katedry prelekcyjnej tłumaczcie!

O wykonaniu i przedstawieniu bajronowskiego poematu krótko powiem, gdy z góry uważałem je za chybione. P. Kotarbiński, jako główna, a właściwie jedyna postać dramatu, pracował widocznie nad „Manfredem" ciężko, bo i czuł pewnie, jak ciężkie na barki wziął zadanie. Głosu mu nie zbrakło, a mordercza to dla głosu rola; przewlekał za to dykcję, może nie zawsze pamięci pewny. Nie dziwię mu się wcale, toż to pewnie z tysiąc pięćset wierszy do wyuczenia, ze dwa razy więcej, niż ich „Hamlet" liczy. Wlecze się deklamacja, akcja nieurozmaicona, a urozmaicić jej nie sposób, gdy Manfred, wobec nadprzyrodzonych zjawisk, wywołanych przez siebie, ani bojaźni, ani zdziwienia nie odczuwa, ból tylko i skarga liryczna dźwięczą w jego głosie, albo retoryczna djalektyka metafizycznej spekulacji. Co ma z tem wszystkiem zrobić artysta choćby największego talentu? Nie grać Manfreda—odpowiedź prosta, a za to deklamować bardzo pięknie, jak to zrobił p. Kotarbiński, pożegnanie z zachodzącem słońcem, które z estrady koncertowej równie silne zrobiłoby wrażenie. Ucharakteryzował się p. Kotarbiński według portretów Byrona, mojem zdaniem, wcale niepotrzebnie. Pocóż stwierdzać w ten sposób potwarz, na cienie poety rzuconą? Twarz, pozbawiona zarostu mało, przynajmniej do mojego wyobrażenia o Manfredzie, pasuje; to jest mąż w całem słowa znaczeniu, w pełnym rozwoju męzkiej siły i wieku, piękny, przytem, choć do starań i dbałości o swą urodę nie

ki i t. p.), myśliwstwo, broń i utensylja strzeleckie, sport welocypedowy, wioślarstwo z pływaniem, sport atletyczny (gimnastyka, fechtunek, bokserstwo i t. p.), gry sportowe (bilard, krokiet, piłka, *lawn-tennis* i t. p.), rybołóstwo, łyżwiarstwo, sport podróżniczy, przedmioty, pozostające w związku ze sportem, sztuki piękne (obrazy, sztychy, rzeźby i ornamentacje z tematów sportowych), wreszcie konkursy sportowe, a więc urządzanie podczas wystawy: wyścigów konnych, welocypedowych, pieszych, regat wioślarskich, zapasów atletycznych i fechtunkowych, strzelania do celu, gier w bilard, krokieta i t. p. z udzielaniem najlepszym sportsmanom w każdym rodzaju medali, odznaczeń honorowych i nagród w przedmiotach, oraz kwotach pieniężnych.

Dział kulinarny składa się z 18-tu grup: sztuka kucharska, rzeźnictwo i pasztetnictwo; przyrządzanie ryb; owoców i jarzyn; miodu, syropu i sacharyny; konserw mięsnych, produkcji nabiałowej, kakao, czekolada i herbata; piekarstwo, piernikarstwo i cukiernictwo; przyrządzanie sosów; bielizna i zastawa stołowa; utensylja i urządzenia kuchni; umeblowanie kuchni i jadalni; hygiena kuchenna; uzupełniania, zawierające: dzieła kulinarne, *menu*, urządzenia wystawnych obiadów, śniadań i wieczerzy z konkursami.

Wreszcie dział hygieniczny podzielono na trzy grupy: hygienę publiczną (dezynfekcja, narzędzia chirurgiczne, ortopedja, środki opatrunkowe, aparaty gimnastyki leczniczej, plany i modele szpitali, weterynarja, farmacja i t. p.); hygienę prywatną (wentylacje, ogrzewanie, oświetlanie, ubranie, mydła, perfumerja, palenie tytuniu i t. p.) i hygienę dziecięcą (kołyski, pościel, ubranie, sztuczne karmienie, zabawki i t. p.).

Termin, do którego przyjmują się deklaracje pod adresem ogólnego administratora, p. Ludwika de Vriese, oznaczono do d. 1-go maja, otwarcie zaś wystawy nastąpi dnia 1-go czerwca, a zamknięcie w d. 30-ym września.

Za miejsce, obejmujące jeden metr, wystawca płaci 200 fr., od dwóch do trzech metrów 340 fr., a za cztery metry 410 franków.

Plac wystawy obrano na przedmieściu Scheeningue, w pobliżu kurhausu kąpieli morskich, dość licznie uczęszczanych. Przestrzeń ta wynosi z górą trzy hektary, a sztuczny ogród, otoczony galerją krytą, będzie rozległy około 4,000 metrów powierzchni. —*S*—

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Korespondent nasz petersburski donosi nam, iż prezydjum komitetu międzynarodowych kongresów kolejowych zwróciło się do ministerjum komunikacyj z zapytaniem, czy 4-ty kongres międzynarodowy kolejowy, który miał zasiadać w Petersburgu w połowie czerwca r. b., nie mógłby się zebrać dopiero w sierpniu r. b. Propozycję tę prezydjum uczyniło skutkiem przedstawienia delegatów angielskich i belgijskich, z których pierwsi, biorąc stały udział w obradach parlamentu, oświadczyli, iż dopiero w sierpniu od zajęć swych uwolnieni zostaną; drudzy zaś niemożność wydalenia się na czas dłuższy w czerwcu motywują wyborami do izby poselskiej, które w tym roku szczególniejszej są dla nich doniosłości. Decyzji w tej mierze nie powzięto jeszcze w sferach miarodajnych.

= *Russk. wied.* donoszą, iż komitet ministrów postanowił, aby gubernatorzy wydawali pozwolenie na otwarcie aptek tylko osobom, posiadającym ku temu odpowiednie kwalifikacje.

= *Grażdanin* dowiaduje się, iż bawiący obecnie w Petersburgu kapitaliści francuzcy mają widoki otrzymania koncesji na budowę kolei syberyjskiej.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż ministerjum sprawiedliwości opracowało nowe przepisy, tyczące się uznania za nieistniejące aktów zaginionych i o wydawaniu duplikatów.

= Według informacyj dzienników petersburskich niektóre znaczniejsze domy kupieckie, celem uwolnienia się od pośrednictwa domów komisowych berlińskich i hamburskich przy sprowadzaniu towarów z zagranicy, zamierzają otworzyć w niektórych miastach niemieckich własne ajentury.

= *Jur. gaz.*, prostując informacje innych gazet russkich, donosi, iż istnieje projekt skasowania wszystkich, bez wyjątku, sądów handlowych. Odpowiednie sprawy rozstrzygać będą sądy okręgowe z udziałem reprezentantów ze sfer handlowych i kupieckich.

= Według słów *Jurid. gaz.*, ministerjum spraw wewnętrznych zamierza zaproponować wszystkim towarzystwom wzajemnego ubezpieczenia od ognia następujący środek, wymierzony przeciw podpalaniu nieruchomości w celach zysku: Pogorzelcom ma być mianowicie wypłacana na przyszłość tylko taka suma, jaka potrzebna będzie do przywrócenia nieruchomości jej stanu z przed pożaru. W ten sposób nie będzie wyrachowania asekurować nieruchomości po nad jej rzeczywistą wartość.

= W sprawie rozpatrywanego obecnie projektu reorganizacji policji łódzkiej korespondent nasz z Łodzi dowiaduje się, że stosowny operat dotarł już do Petersburga, gdzie uledz ma dopiero ostatecznemu zatwierdzeniu w drodze prawodawczej. Czy i jak prędko ono nastąpi, pewnego nic powiedzieć się nie da. Jedynie ta okoliczność, że reforma policji łódzkiej w zaproponowanej formie zyskała przychylną opinję władz krajowych, pozwala domyślać się, że pożądaną tę reorganizację ujrzymy w czyn wprowadzoną niebawem. Policmajster m. Łodzi, N. A. Danilczuk, otrzymał rangę podpułkownika.

= Ogłoszona została w tych dniach redakcja niektórych artykułów ustawy proceduralnej w kwestji sądzenia spraw w zjazdach powiatowych i w izbach sądowych. W zjazdach, w razie sądzenia sprawy, pociągającej za sobą zamknięcie w więzieniu, oskarżony winien być obowiązkowo obecnym. Natomiast w izbach sądowych nieobecność podsądnego lub osób, biorących udział w sprawie, nie wstrzymuje osądzenia sprawy.

= Warszawski sąd okręgowy wzywa pod skutkami, wynikającemi z §§ 326 i 327-go, do powrotu następujące osoby przebywające za granicą, o czem donoszą *Warsz. Gubern. wiedom.*: Leona Sierpińskiego 62 lat, Jana Teofila Wasiukiewicza 22 l., Kamillę Kleczewską 59 l., Józefa Gila 25 l., Jana Massona 40 l., Kacpra Kamińskiego 34 l., Izraela Taubenhauca 48 l., Witolda-Edmunda Szwecera 39 l., Hersza Stołowicza 65 l. i Jana-Leopolda Kowalskiego 39 l.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono: „Zarządzający telegrafem policyjnym, pułkownik Woroncow-Weljaminow, przez Najwyższy rozkaz został mianowany stałym członkiem komitetu przy zarządzie oddziału elektro-technicznego korpusu inżenierów. Rozstając się z pułkownikiem Woroncow-Weljaminowem, czuję się w obowiązku nadmienić o tym rzeczywistym pożytku, jaki w ciągu przeszło 25-iu lat przynosił i obecnie przynosi telegraf policyjny, zorganizowany dzięki jego staraniom i pracy jeszcze w r. 1864-ym i od tego czasu aż dotąd pozostający pod jego kierownictwem."

= W *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Zgodnie z ustawą policji lekarskiej, każdy dotknięty chorobą zakaźną winien starannie unikać wszystkiego, przez co mógłby zarazić zdrowych. Nikt nie ma więc prawa kupowania lub sprzedawania odzieży czy też innych przedmiotów, używanych poprzednio przez dotkniętego chorobą zakaźną, a właściciele hotelów, restauracyj i t. p. zakładów nie powinni dopuszczać do przygotowania i roznoszenia gościom jedzenia i wogóle do usług ludzi z chorobami zaraźliwemi; wreszcie § 935-ty ustawy wkłada na właścicieli i rządców domów, hotelów, oraz różnych zakładów obowiązek zawiadamiania policji o każdym wypadku pojawienia się choroby zakaźnej. Tymczasem przekonano się, że niektórzy właściciele warsztatów, bez względu na pojawienie się choroby zaraźliwej w rodzinie lub wśród robotników, nietylko nie przedsiębiorą odpowiednich środków dla odosobnienia chorujących, lecz nie zaprzestają przyjmowania zamówień i zajmowania się swojem rzemiosłem, pozostawiając chorych w tym samym lokalu, przez co naturalnie przyczyniają się do rozszerzenia zarazy. Podobnie występne traktowanie tak ważnych warunków, jakiemi są przepisy, zabezpieczające i ochraniające zdrowie publiczne, jest bezwątpienia jednym z najniebezpieczniejszych rozsadników pośród mieszkańców miasta chorób zakaźnych i jednocześnie dowodzi, że właściciele oraz rządcy domów zaniedbują przesyłania władzy policyjnej wiadomości o pojawieniu się chorób. Wskutek tego polecam pp. komisarzom oraz urzędowi lekarskiemu wzmocnić zorganizowany już dozór nad warsztatami i różnego rodzaju zakładami, tudzież wogóle nad sklepami i w razie pojawienia się chorób zakaźnych rozwinąć energiczną działalność, stosownie do zatwierdzonej instrukcji, winnych zaś wykroczenia przeciw ustawie lekarskiej bezwarunkowo pociągać do odpowiedzialności sądowej. Jednocześnie zważywszy, że doniesienia o chorobach zakaźnych nader szybko i bardzo akuratnie wysyłane są do urzędu lekarskiego z cyrkułu łazienkowskiego, przez co niezwłocznie mogą być przedsiębrane środki zaradcze, komisarzowi miejscowemu, sztabs-kapitanowi Moraczewiczowi, za godne pochwały wypełnienie obowiązków oznajmiam moje podziękowanie."

= Posiedzenie szóste komisji przyrodniczej Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się pojutrze, we czwartek, o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa (Chmielna 14). Na posiedzeniu tem p. E. Majewski odczyta pracę swoją „Ojczyzna chmielu i pochodzenie jego nazwisk", p. J. Ejsmond zaś przedstawi dalszy ciąg „Przyczynku do początkowego rozwoju ptaków".

= W dniu wczorajszym odbyły się zaręczyny panny Anny Leo, córki redaktora *Gazety polskiej*, z panem Henrykiem Wolffem, przemysłowcem tutejszym.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Wiednia do Warszawy szambelan książę Ogiński.

= Z teatru.

* Artyści teatru Cesarskiego z Petersburga dają jutro szóste przedstawienie.

Odegraną zostanie sztuka „Dawnemi czasy".

* Panna Lantes i p. Prevost dadzą się słyszeć dziś w „Rycerskości wieśniaczej".

Widowiska dopełniają: drugi akt „Roberta djabła" i „Wieszczka lalek".

* Afisz dzisiejszy teatru Rozmaitości ogłasza ko

---

skłonny; czarny zarost, gdzieniegdzie przedwcześnie posiwiałym włosem odznaczony, lepiejby odbijał przy ciemnym stroju, w berecie na głowie, Manfreda. Zdaje mi się, że takim właśnie przedstawiają romantycznego bohatera malarze i ilustratorowie Byrona.

Opata z powagą i godnością grał p. Ładnowski. Z duchów, jak zawsze, wspaniałą dykcją i dźwięcznym, pięknym głosem odznaczała się pani Rakiewiczowa; panna Marczello była efektownem zjawiskiem Astarte, dopóki jej na ton muzyki śpiewać nie kazano.

Wystawa okazała, godna pierwszorzędnego teatru, przy dwóch nowych dekoracjach (górskie szczyty przy wschodzie słońca niezmiernie efektowne) świadczyła najlepiej o intencjach dyrekcji, słusznie i z uznaniem ocenianych.

Nad tłumaczeniem nie będę się rozwodził, bo nie mógłbym go ocenić po jednem wysłuchaniu ze sceny; skróceń jest wiele; kilka niedokładności przekładu, pochwyconych w słuchaniu, zaznaczać nie chcę, mogłem się zresztą przesłyszeć.

Lamartine, zapytany kiedyś, kto może tłumaczyć Byrona, odpowiedział: Byron. Tłumacz „Manfreda" myślę, że tak wysokich pretensyj nie rości, a przyznać mu muszę, że w trzecim akcie zdobył się na siłę i dosadność wyrażeń w rozmowie Manfreda z opatem i w walce z genjuszem, a całe pożegnanie ze słońcem, pięknie bardzo przez p. Kotarbińskiego mówione, dźwięczy w przekładzie nutą szczerego uczucia.

Darują mi czytelnicy, że przy zdarzonej sposobności, gdy tak rzadko przychodzi mówić o Byronie, odbiegnę na chwilę od teatru i „Manfreda", bom sobie przypomniał rzecz, która dawno na sercu mi leżała. Przed kilkoma laty wyszedł z druku w Warszawie przekład arcydzieła byronowskiego „Don Juana". Tłumacz, p. Edward Porębowicz, dziś profesor wszechnicy w Krakowie, podówczas nikomu jeszcze nieznany, prawie że debiutował tem dziełem na polu literackiem. Debiut był mistrzowski! Przy niesłychanej trudności formy, tak wiernie szedł z oryginałem w parze, że niektóre oktawy tłumaczone są wyraz w wyraz. Zachwycony tym przekładem, któremu równego, według mojego skromnego zdania przynajmniej, nie posiada żadna z zagranicznych literatur, długo czekałem, zanim się przecie wyczerpująca ocena pracy Porębowicza albo wyjątki z niej w którem z pism naszych znajdą. Dotąd oczekiwanie było daremne. Może z powodu wystawienia „Manfreda" i Byron się panom krytykom od poezji przypomni. Trzeba kształcić publiczność, trzeba popularyzować arcydzieła poezji, zachęcać do czytania dobrych przekładów! Wszakże „Don Juan" jest uznanem arcydziełem Byrona, a przekład Porębowicza uważam za znakomity, bom go czytał i z oryginałem porównywał. Jeżelim się pomylił albom go nietrafnie ocenił, niech mnie głos kompetentny o tem przekona. Dotąd milczenie ogólne! Czyżby Byron mniej wśród naszej inteligencji dziennikarskiej miał wielbicieli, niż mi się przy wrzawie o wystawienie „Manfreda" wydawało, czy też Porębowicz nie umiał sobie zjednać w prasie przyjaciół i popleczników? Dla informacji ciekawych dodaję, że „Don Juan" wyszedł z druku w „Bibljotece najcelniejszych utworów literatury europejskiej", a wydawca zdążył już sprzedać pewno z dziesięć egzemplarzy, po za prenumeratorami perjodycznej publikacji. My bo umiemy cenić wielkie utwory poetów i talent tłumaczów; wszak prawda?

Kazimierz Zalewski.

medje: „Ona ma kogoś”, „Marynarz”, „Pierwszy bal” i „Zazdrośni”.

* Jutro w teatrze Rozmaitości komedja Wiktora Bersezio „Kłopoty pana Travetti”, z panną Barszczewską pierwszy raz w roli pani Travetti.

* Teatr Mały daje dzisiaj „Nitouche”, jutro zaś wystąpi po raz 20-ty z krotochwilą „Dom warjatów”, która daną będzie w towarzystwie operetki „Mąż za drzwiami”.

* Dzisiaj rozpoczęto w teatrze Rozmaitości próby pamięciowe ze sztuki Guy de Maupassanta i Normanda „Mussote”.

Rzecz ta wystawioną zostanie w pierwszych dniach kwietnia.

* Z udziałem panny Lantes i p. Prevosta wznowioną ma być wkrótce „Żydówka” Halevy'ego.

Opera ta nie była jeszcze śpiewaną w przebudowanym teatrze.

* Artyści teatru Małego zajęci są obecnie próbami z głośnej krotochwili pp. Blum i Toché „Pani Mongodin”, naznaczonej na sobotę.

Pomienionych autorów grano w teatrze Małym z wielkiem powodzeniem krotochwilę „Nerwy”.

* Oprócz zapowiedzianych już nowości, które wchodzą w program poranku na dochód pozostałej rodziny po ś. p. Janie Tatarkiewiczu, jako to: „Sulamity” Aspisa, „Schadzki” Przybylskiego i „Parawanika” Wołowskiego, p. Marjan Gawalewicz wykończa jednoaktowy dramat z epoki odrodzenia włoskiego, przedstawiający efektowny epizod z życia Leonarda da Vinci p. t. „Perła”, który ujrzymy również na tem przedstawieniu.

* Złożono dyrekcji teatrów warszawskich następujące utwory: fragment dramatyczny St. Rzętkowskiego „Z chwili szału” i trzyaktową komedję Aleksandra Modlińskiego p. t. „Za 99 rs.”

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim na piątem przedstawieniu trupy russkiej 1,095, Rozmaitości 527, Małym 422 i w cyrku 1,025; na koncercie dobroczynnym w sali Muzeum 297.

= W sali muzealnej.

Na ten raz miejscem *rendez-vous* towarzystwa naszego była sala muzealna, szkoda, że tak rzadko ku temu celowi zużytkowywana, bo przestronna, czysta i z dobrem wejściem.

A kto zaszedł i skłoniwszy się u filarów bądź księżnie Radziwiłłowej na lewo, bądź hr. Komarowskiej na prawo, został obdarzony programem, słuchał i patrzył.!

Było zaś czego słuchać i na co patrzeć.

W żywych obrazach, które ilustrowały poemat ks. Radziwiła „Hewe”, z po za ram prowizorycznej scenki wychylały się miluchne twarzyczki amatorek, które kusiły wdziękiem i urodą.

Poemat „Hewe” autora, którego zręczną jednoaktówkę „Jak to trudno dobrać pary” pamiętamy ze sceny Rozmaitości, opowiada dzieje nieszczęść, ale prawdziwem dla poematu nieszczęściem było to, iż go czytał pan Łoś, który, być może, czytał go „poprawnie”, ale tak cicho, iż treści utworu niepodobieństwo było poznać.

Wesoła jednoaktówka „Wdówka” była popisem p. Święcickiej i p. Bukatego (nie Bogatki, jak podawał afisz), amatorów-artystów, a zaś piękny śpiew p. Depuichault sprowadził jej huragan oklasków i kwiatów obfitość.

Sieroty z Drewnicy zyskały zapomogę poważną, a zebrani bawili się w swojem kółku dobrze.

= Handel artystyczny.

Pomimo upadającej tradycji kontraktów kijowskich, tegoroczny rezultat handlu obrazami, wysłanemi drogą prywatną przez niektórych tutejszych malarzy, powiódł się nadspodziewanie.

Obrazów pędzla tutejszych malarzy sprzedano za 7,000 rs., przyczem dwaj tylko nabywcy: hr. B. i p. S., nabyli płócien za 4,500 rs.

Powinno to być na przyszłość zachętą dla naszych artystów.

= Propozycja.

Jedna z naszych czytelniczek, uprawiająca gorliwie sport łyżwowy, wobec zbliżającego się końca sezonu ślizgawkowego proponuje, czyby nie można tak przyjemnej a hygienicznej rozrywki przedłużyć i na czas lata.

Pani K. ma na myśli jazdę na łyżwach, zaopatrzonych w kółka, czyli proponuje urządzenie *scatenringu.*

Prawie wszystkie większe miasta mają takie areny, więc i Warszawa przy tylu zwolennikach i zwolenniczkach sportu łyżwowego mogłaby posiadać letnią ślizgawkę, czyli *scatenring.*

Przedsiębiorstwo podobne istotnie mogłoby mieć powodzenie.

= Powrót maszynistów.

Zarząd kolei terespolskiej otrzymał zawiadomienie, iż maszyniści wraz z parowozami w liczbie 20-tu, wypożyczonemi na czas przewozu zboża w Cesarstwie, powrócą z końcem b. m.

Jednocześnie nadeszły wiadomości, iż wszystkie parowozy znajdują się w stanie wymagającym gruntownej reparacji.

= Zapasy.

Wczoraj zakończył się w cyrku drugi turniej atletów.

Od czterech dni p. Pytlasiński pasował się ze swym szwajcarskim przeciwnikiem, Balissatem, metodą francuzką na płaską rękę.

Wczoraj trzykrotnie rzucali się zapaśnicy na siebie; już w drugiem starciu Balissat leżał plecami na piasku, ponieważ jednak zdołał utrzymać głowę w pozycji prostopadłej i zanim Pytlasiński zdążył temu zapobiedz, wyśliznął się z pod ramion przeciwnika, musiano walczyć dalej.

Ostatecznie dzielny atleta miejscowy, używszy mistrzowskiego wybiegu, przerzucił szwajcara przez biodro i powalił, jak długiego, na ziemi.

Trjumf był zupełny i z dzikim zapałem przez widzów przyjęty.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Ślizkiej pod № 40-ym Joselowi Szajnworowi skradziono garderobę i futro wartości 140 rs. — W przejeździe z dworca kolei nadwiślańskiej Antoniemu Grużewskiemu skradziono z omnibusa kufer z rzeczami wartości 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Rymarskiej pod № 10-ym Uszerowi Roninowi skradziono futro wartości 100 rs.— Zamieszkałej przy ul. Wilczej pod № 52-im Leokadji Jakubowskiej skradziono różną garderobę wartości 100 rs. — Na dworcu kolei nadwiślańskiej panu S. skradziono walizę z rzeczami wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Pańskiej pod № 92 Abrahamowi Szperlingowi skradziono garderobę wartości 120 rs. — Z mieszkania Paulina Goryszewskiego przy ul. Szczyglej pod № 10-ym skradziono pościel i różną garderobę wartości 120 rs.

= Na uczynku.

W przejściu przez Stare Miasto Juljuszowi Glauberowi wyciągnięto zegarek i portmonetkę z kilkunastu rublami.

Poszkodowany w porę się opatrzył i dwóch złodziejów kieszonkowych, uciekających z łupem, ujęto.

Są to: Mendel Pogorzelec i Judka Waks.

= Ujęci.

Donosiliśmy wczoraj o zbrodniczym napadzie na ul. Czerniakowskiej, którego ofiarą padł Stanisław Karczmarski.

Schwytany na razie Władysław Białoskórski odmówił wszelkich zeznań.

Przeprowadzono jednak energiczne śledztwo i dwóch uczestników napadu: Filipa Riedmana i Franciszka Maszczewskiego, ujęto.

= Złodzieje i paserka.

Donosiliśmy o kradzieży, spełnionej u Hofmana pod № 74-ym przy ul. Grzybowskiej.

Sprawców tej kradzieży: Brandlę Zysmanową i Michela Sawolnika, ujęto i okazało się, iż przedmioty, wartości paruset rubli, sprzedali Mirli Zyskindowej.

Zarządzona bezzwłocznie rewizja u paserki pozwoliła część łupu odnaleźć.

Zyskindową pociągnięto do sprawy.

= Nieostrożna jazda.

W przejściu przez ul. Bielańską Wojciech Szwejek został najechany przez wóz roboczy № 1069 i uległ złamaniu ręki oraz obrażeniu kości pacierzowej.

Poszwankowanego odwieziono do mieszkania pod № 6-ym przy ul. Nowolipie.

= Rozbiegany koń.

Dziś na placu Teatralnym rozbiegał się koń wierzchowy, którego przytrzymał posłaniec № 421.

Kilku przechodniów podążyło z pomocą, lecz posłaniec, w czasie walki ze spłoszonym rumakiem, upadł i poniósł bolesne obrażenia.

= Na noże.

Wczorajszego wieczora do Władysława Mraczuka pod № 27-ym przy ul. Bonifraterskiej przybyło kilku jego znajomych, a uprzejmy gospodarz podejmował gości wódką i piwem.

Wskutek nazbyt sutych libacyj wywiązała się sprzeczka, a następnie bójka, w której wzięli udział: Józef Zagórski z pod № 40-go przy ul. Ogrodowej, Bronisław Grabowicki z pod № 19-go przy ul. Nowomiejskiej i Jakub Modziarski z pod № 27-go przy ul. Bronifraterskiej.

Napróżno Mraczuk usiłował uspokoić swych gości.

Zagórski i Grabowicki, wydobywszy noże, rzucili się na siebie.

Pierwszy z nich otrzymał ciężką ranę w udo prawej nogi, a Grabowicki został pchnięty w szyję.

Modziarski i Mraczuk dalszej walce zapobiegli, a wezwany felczer rany opatrzył.

Na miejscu krwawego starcia spisano protokuł, pociągając zapaśników do odpowiedzialności sądowej.

= Ofiara wypadku.

Ofiara przejechania przez manewrujący pociąg na stacji Mława, naczelnik okręgu celnego Lichtneker, nie przeniósł amputacji nóg i zmarł w dniu wczorajszym.

= Zbrodnia.

W dniu wczorajszym mieszkańcy Nowomińska zostali przerażeni wykryciem ohydnej zbrodni.

Oto w jednej ze stajen znaleziono głęboko zakopane pod warstwą nawozu zwłoki 18-letniej dziewczyny.

Oględziny lekarskie dowiodły, iż przed zabiciem mordercy pastwili się nad nieszczęśliwą.

Osobistość ofiary jeszcze wykryta nie została.

= Dzieciobójstwo.

Wczorajszego wieczora na cmentarzu ewangelicko-augsburskim znaleziono zwłoki niemowlęcia, straszliwie pokaleczone i zeszpecone.

Śledztwo zarządzono.

Normowanie i premjowanie robót.

Od początku robót kanalizacyjnych i wodociągowych IV-ej serji w r. b. wprowadzono nowy system, a mianowicie normowanie i premjowanie robót zarówno ziemnych, jak i mularskich. Dawniej oddawano roboty przedsiębiorcom lub wykonywano je we własnym zarządzie, lecz myśl unormowania i udzielania premjów przy robotach kanalizacyjnych miasta Warszawy jest stosowaną po raz pierwszy i zasługuje bezwątpienia, ażeby o tej sprawie, która w gospodarstwie miejskiem ważną odgrywa rolę, nieco obszerniej pomówić.

Tendencja w łonie komitetu kanalizacyjnego, jeśli informacje nasze są dość ścisłe i z prawdą zgodne, przeciwną jest oddawaniu robót przedsiębiorcom, ze względu na wygorowane ich żądania. Natomiast obiecuje sobie komitet, że unormowanie robót i udzielanie premjów wpłynie na zmniejszenie kosztu, a zarazem na jakość roboty, t. j. na dwa kardynalne warunki, od których zależy oszczędność w gospodarstwie miejskie i trwałość podjętych na wielką skalę robót asenizacyjnych. Trudno przesądzać, nie mając pod ręką cyfr objaśniających, o ile nadzieja ta okaże się uzasadnioną lub nie. Unormowanie pracy i przyznawanie premjów, zdaniem niektórych techników, z którymi w sprawie tej zdarzyło się nam dyskutować, ma jeszcze jedną ważną stronę, a jest nią umoralnienie robotników i zachęcanie ich do wytężenia sił itp.

Podobnie, jak należy zaczekać wprzód na rezultaty cyfrowe, o ile tą drogą roboty kanalizacyjne wykonane zostaną taniej, niż dawniej, tak samo trudnoby się nam było zgodzić, że premjum jest środkiem działającym na stronę moralną robotnika, albowiem, gdyby każdy robotnik, przejęty poczuciem swego obowiązku, starał się o możliwie najlepsze wywiązanie z podjętego trudu, czy możnaby wówczas proponować mu premjum jakiekolwiek? Rzecz prosta i jasna, że premjum wtedy byłoby zupełnie zbytecznem.

Projektowane premjum ma zatem na celu obudzenie w robotniku chciwości zysku i z góry przewiduje w nim niesumienność. Przemawia ono do robotnika w te słowa: Ja wiem dobrze, żeś ty człowiek niesumienny, że za naznaczone ci wynagrodzenie dzienne nie spełnisz swego obowiązku tak jakby należało, a więc naznaczam ci premjum, byś pracował lepiej, aniżeli do tej pory. Być może, iż w pewnych wypadkach premjum wyda pomyślne rezultaty, lecz wpływ jego będzie rozmaity i nie koniecznie dobry i umoralniający.

Jeżeli już premjum ma być w niektórych razach stosowane, to rozumiemy je tam, gdzie nie pozostaje ono w żadnym związku z dobrocią wykonania robót i z bezpieczeństwem ludzi, pracujących na znacznej głębokości. Niechaj np. za utrzymywanie w porządku materjałów, inwentarza, za opał lub oświetlenie naznaczone będzie premjum, lecz nagroda, proponowana robotnikom, którzy w pośpiechu mogą być powodem śmierci lub kalectwa swoich towarzyszy pracy, nie może być uważana za środek umoralniający

Są środki wyróżnienia dobrych i pilnych robotników od próżniaków, jest pewna swoboda w oznaczeniu im takiego zarobku, na jaki każdy zasługuje, jednak premjowanie dziennej zasługi nie wydaje nam się myślą ani szczęśliwą, ani też słuszną.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 16-go marca rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od ubiegających się o posag w sumie 234 rs. 51 kop. z zapisu Anny ks. Wołkońskiej, przeznaczonego dla ubogiej panny wyznania chrześcjańskiego, córki rzemieślnika lub fabrykanta, urodzonej i wychowanej w Królestwie Polskiem. Obdarowana obowiązana jest zawrzeć związek małżeński d. 12-go maja r. b.

— D. 16-go marca, w zarządzie kolei warszawsko-terespolskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż starych okuć, szrub, haków i t. p. wagi około 540 pudów; wadjum wymagane jest w sumie 40 rs.

— D. 16-go marca rozpocznie się licytacja niewykupionych lub nieprolongowanych wszelkiego rodzaju fantów, zastawionych w lombardzie przy ulicy Chłodnej pod № 62-im.

— Do d. 16-go marca składać można w radzie miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej podania o przyznanie wsparcia z funduszu, pozostawionego przez Markusa Lewiego dla ubogich mieszkańców Warszawy, bez różnicy wyznania.

— D. 16-go marca, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na dostawę odzielnie następujących materjałów: 1) płóciennych z fabryki żyrardowskiej od rs. 1,238 kop. 31; 2) gotowego obuwia od rs. 44 kop. 80.

Przemysł drobny.

Ważna, a z uwagi na obszerny swój zakres niełatwo dająca się wyczerpać sprawa przemysłu drobnego weszła wczoraj pod obrady sekcji rolnej.

W sprawie tej głos pierwszy należał p. Malinowskiemu, którego poprzedni referat, na ostatniem posiedzeniu sekcyjnem odczytany, nie objął tych

wszystkich konkluzyj, które referent wysnuć z niego zamierzał.

W przemówieniu też wczorajszem pan M. zwrócił szczególną uwagę na potrzebę ścisłego nakreślenia programu pracy, jaką w tym kierunku rozwinąć należy, wnosząc słusznie, iż, ażeby postawić rzecz na gruncie właściwym, potrzeba przedewszystkiem: zbadać stan obecny tej gałęzi produkcji, wytknąć jej kierunek odpowiedni, wreszcie zastanowić się nad organizacją środków, do tego celu prowadzących.

Ze stu kilkudziesięciu odpowiedzi na kwestjonarjusz, przed kilku laty w różne strony kraju rozesłany, okazało się jasno, iż, jakkolwiek zdolność wytwórcza producentów jest wielostronna, rozwój ich działalności tamuje w większości wypadków brak zbytu.

W wielu razach przemysł drobny ustępuje przed przemysłem fabrycznym, w innych znów zabija go konkurencja handlarzy miejskich lub obcych producentów, którzy, jak koloniści niemieccy, mając za sobą lepszą świadomość handlową, uprawiają z większem powodzeniem sporo gałęzi przemysłu włościańskiego.

Rozwijając dalej myśl swoją, pan M. stawia mnóstwo pytań, które stara się, stosownie do nasuwających się wątpliwości, rozwiązać przykładami, czerpanemi z osobistego doświadczenia lub obcych wzorów.

Poruszonych tu zostało sporo pomysłów pięknych, pragnień godnych uznania, lecz mających tę, niestety, ujemną stronę, że przeniesione z dziedziny teorji w sferę rzeczywistości wykonaćby się nie dały. Wogóle program pana M. domaga się: utworzenia delegacji, która, zajmując się dokładnem opracowaniem kwestji, zbadać ma stan drobnego przemysłu w kraju. Delegacja rzeczona zapoznać się winna ze wszystkiemi środkami, jakie gdzie w tym kierunku przedsięwzięto; osądzić, któremi gałęziami produkcji przedewszystkiem zaopiekowaó się potrzeba; ocenić, które mogą mieć charakter wywozowy, a które czysto wewnętrzny; jakiemi drogami szerzyć zamiłowanie do tego rodzaju pracy; zkąd wziąć na cel ten fundusze itd.

Profesor Kowalski sprowadza dyskusję na drogę praktyczniejszą. Zaznacza zaś przedewszystkiem, że szerzenie forsowne przemysłu drobnego, kosztem odrywania ludności od innych zajęć, nie zawsze wypada szczęśliwie. Zmiana zwyczaju lub mody pozbawia częstokroć takich pracowników zarobku, popychając ich do ubóstwa, a podobne przykłady są tak liczne, iż bynajmniej do wyjątków nie należą.

To samo zdanie wypowiada hr. L. Krasiński. Sądzi on, że wszelkie naprężenie jest w tym względzie szkodliwe, tem więcej, iż posiadamy niemało miejscowości, w których ograniczone zajęcia rolne, zwracają ludność do pracy przemysłowej. Poprzeć i podnieść produkcję już istniejącą przez odpowiednie ułatwienia będzie w danej chwili rzeczą najpożądańszą.

Pr. Kowalski zwraca jeszcze uwagę na możność ochrony drobnego przemysłu od wyzyskiwaczów, którzy, przez zakupienie z góry pracy drobnego producenta, lub dostarczenie mu potrzebnego materjału, zabierają mu lwią część jego zarobku. Manipulacje w okolicy Suchedniowa z hufnalami, w okolicach Mławy i Kozienic z tkaninami kolorowemi, są tego dowodem.

Najkonkretniejszy wszakże stawia w tej materji wniosek p. Feliks Zakrzewski, żądając, ażeby, wobec klęski tegorocznej, zwrócić się za pośrednictwem oddziału do zarządu Towarzystwa w Petersburgu i prosić go o wyjednanie potrzebnego na cele drobnego przemysłu zasiłku, bądź to z funduszów ogólnych, bądź specjalnych oddziału.

Wniosek ten, przyjęty jednogłośnie, kończy długą dyskusją, w której, prócz mówców wyżej wymienionych, zabierali jeszcze głos: p. A. Zakrzewski, B. Filipowicz i inni.

*

Z innych kwestyj, poruszonych wczoraj, notujemy objaśnienia p. Korzybskiego, dawane w przedmiocie rachunkowości przezeń prowadzonej w dobrach Rudniku.

Wzorowy agronom i administrator, p. K., i ten dział odpowiednio udoskonalić umiał.

W systemie u siebie zaprowadzonym miał on na względzie trzy rzeczy w buchalterji gospodarczej niezbędne: manipulację prostą i łatwą, możność szybkiego orjentowania się i konieczność jaknajmniejszego obciążania pamięci. Ku celowi temu służy mu zaledwie kilka dokumentów: dokładna mapa, książka kasowa i raporty tygodniowe.

O sposobie ich prowadzenia i posiłkowania się niemi p. K. mówił obszernie.

Wreszcie p. Choniewski nadmienił, iż co do przyszłej wystawy inwentarza szczegółowych objaśnień dać nie może, gdyż delegacja nie porozumiała się jeszcze w tej mierze z dyrekcją. *Ch.*

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Echo w nrze 11-ym, w sprawozdaniu z zebrania ogólnego Towarzystwa muzycznego, zaznacza przez dwóch członków komitetu: Marka i Piątkowskiego, popierany wniosek o zalecenie delegacji rewizyjnej, nietylko sprawdzania rachunków, lecz nadto i wyrażania nad niemi uwag, dotyczących całej działalności komitetu, przez dwóch innych: Noskowskiego i Rajchmana, podtrzymywaną opozycję przeciw wnioskowi — i zgodną z wnioskiem uchwałę zebrania ogólnego.

Dalej atoli, uważając opozycję za zasadną, powstaje przeciw wnioskowi i uchwale, jakoby bezzasadnym, nawet przeciwnym ustawie i praktyce dotychczasowej, wyraża też nadzieję, iż delegacja rewizyjna pójdzie dawnym torem, a tym sposobem wniosek i uchwała zostaną obalone.

W obronie wniosku i uchwały wyjaśniam:

Bezzasadność opozycji, już obalonej przez uchwałę, jest oczywistą.

Art. 21 ustawy brzmi: „...obowiązkiem jej (delegacji *rewizyjnej*) jest *sprawdzanie sprawozdania komitetu przed złożeniem zebraniu ogólnemu*", a więc ma ona *rewidować* i *sprawdzać całe* sprawozdanie, *cyfry i objaśnienia*, ztąd zaś *krytykować i wyrażać uwagi nad całą działalnością komitetu*. Tak zrozumiała przepis delegacja przedostatnia i wyraziła uwagi, ostatnia zaś, pomimo sprzeczności w sprawozdaniu cyfr z sobą i z objaśnieniami, uwag nie wyraziła, a to właśnie wywołało wniosek i uchwałę. Taka *rozszerzająca* interpretacja przepisu opiera się na *celu* jego—zapewnienia instytucji publicznej, funduszom i działaniom najszerszej kontroli i jawności, rękojmi prawdy i zaufania publicznego, a dobra instytucji.

W tym też duchu redagowane są wszelkie przepisy o delegacjach rachunkowych, rewizyjnych, o komisjach akcjonarjuszów, reprezentantów, o komitetach nadzorczych itp.

Wykazują to wszelkie ustawy krajowe i zagraniczne, zwłaszcza nowsze, według których nawet delegacja winna funkcjonować ciągle, a sprawozdanie komitetu dopiero po uwagach delegacji i członków towarzystwa na zebraniu ogólnem, oraz po zatwierdzeniu przez zebranie i pokwitowaniu komitetu przez delegację w imieniu Towarzystwa, może być drukowane i rozsyłane wszystkim członkom Towarzystwa, aby się zainteresowali.

Wobec powyższego, o interpretacji *ścieśniającej*, o gołosłownej opozycji zwłaszcza dwóch członków komitetu przeciw dwom innym, właściwie mowy być nie powinno.

Mam nadzieję, iż głos *Echa* pozostanie—bez echa w delegacji rewizyjnej Towarzystwa muzycznego i w innych.

Nadmieniam, iż komitet na sesji instalacyjnej na mój wniosek z łona swego wyznaczył delegację rachunkową do ciągłego kontrolowania kasy i statystyki, w celu dokładności przyszłego sprawozdania, tudzież delegacje: regulaminową, koncertową, szkolną i inne.

Z uszanowaniem
Wiktor Piątkowski.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 12-go b. m.: „Prezesem koła literacko-artystycznego wybrany został prof. Ludwik Kubala, wiceprezesem ponownie hr. Henryk Skarbek, sekretarzem dr. Michał Grek.—W gmachu sejmowym odbędzie się jutro konferencja posłów w zachodniej Galicji w celu wspólnego porozumienia się, w jaki sposób możnaby ulżyć niedostatkowi w zachodniej Galicji.—Malarz Tadeusz Popiel urządził w Czerniowcach wystawę swoich obrazów.

× **Parlamentarne epitety.** Na każdym kroku przychodzi nam stwierdzać niezwykle szybkie rozwijanie się Japonji. Europa to w miniaturze. Oto za przykładem parlamentów tej ostatniej, rozwinęło się wśród posłów japońskich takie bogactwo epitetów obelżywych, któremi się wzajemnie na posiedzeniach obrzucają, że chyba i Rochefort w walce swojej przeciw Constansowi nie byłby im w stanie dorównać. Naczelny dziennik radykałów wyraża się np. o partji rządowej: „Banda kłamliwych szubrawców, ściągających na siebie przekleństwo nieba i ziemi, zbiorowisko psów i lisów." Myliłby się jednak, ktoby przypuszczał, iż partja konserwatywna nie odpłaca kolegom ze skrajnej lewicy pięknem za nadobne. Oto jak do jednego z nich w druku przemawia: „Ty borsuku, ty szczurze, żona twoja nawet winnaby ci w twarz napluć." Kuglarz, szczur i chrząszcz, oto ulubione obydwóch obozów epitety.

× **Sprzedaż galerji.** Piękna galerja obrazów Dumasa syna wystamioną zostanie wkrótce na sprzedaż. Gromadził ją głośny autor lat 40, zdobiąc obrazami skromne jeszcze względnie mieszkanko swoje z lat młodzieńczych, później zaś, po zbudowaniu sobie obszernego hotelu na Avenue de Villiers, zapełniając bogatą rezydencję dziełami sztuki. Po każdej nowej wystawionej sztuce przybywało mn obrazów, rzeźb, wspaniałych bronzów i sprzętów. Dziś, znużony Paryżem, dobiegłszy wieku, w którym już myśl sama starczy człowiekowi, Dumas postanowił mieszkać stale w willi swojej w Merly-le-Roi; a że w willi tej więcej jest okien, niż ścian, nie byłoby więc gdzie pomieścić bogatej galerji, tembardziej, że i hotel w Paryżu przeznaczony na sprzedaż. Nie mając odwagi wybierać, Dumas sprzedaje wszystko; zostawia sobie tylko obrazy i dzieła sztuki, które mu w różnych czasach złożono w darze. Galerja autora „Damy kameljowej" mieściła między innemi: 21 Tassaert'ów, 12 Meissonier'ów, 10 Vallon'ów, prócz tego widnieją w katalogu nazwiska: Delacroix, Dupré, Coret, Troyon, Prud'hon, Lefèbvre, Fromentin itp.

BAŃKI MYDLANE.

Crescendo.

Wyciągi z francuzkiej gazety *Moniteur*, która dzień po dniu informowała swych czytelników o podróży w kierunku Paryża Napoleona po powrocie z Elby.

Dzień pierwszy: „*Ludożerca* wyszedł z legowiska."
Dzień drugi: „*Upiór* korsykański wylądował w zatoce Juana."
Dzień trzeci: „*Tygrys* przybył do Hap."
Dzień czwarty: „*Potwór* nocował w Grenobli."
Dzień piąty: „*Tyran* przejechał przez Lugdun."
Dzień szósty: „*Uzurpatora* widziano o 60 mil od stolicy."
Dzień siódmy: „*Napoleona* widziano pod fortyfikacjami Paryża."
Dzień ósmy: „*Cesarz* przybył do Fontainebleau."
Dzień dziewiąty: „*Jego cesarska mość* raczył wczoraj przybyć do Tuilleries wraz ze swą świtą."

— Powróciwszy z zagranicy, cudem ocalona od grożącego niebezpieczeństwa podczas rozbicia się pociągu kurjerskiego w d. 4-ym b. m. w pobliżu stacji Bydgoszcz, mam zaszczyt przesłać przy niniejszem rs. 5 dla domu schronienia dla paralityków i kalek. Z prawdziwym szacunkiem właścicielka magazynu mód *Bella*.

— Bardzo biedny, **ociemniały staruszek**, pozbawiony wszelkich środków do życia, nie mający żadnej opieki, pozostaje w bardzo nieszczęśliwem i godnem politowania położeniu, **prosi** litościwych czytelników *Kurjera* o przyjście mu **z pomocą**. Tamka nr. 23, m. 13.

— **Ojciec rodziny**, mający żonę, 6-ro dzieci i starą słabą matkę, sam od kilku miesięcy **chory**, znajduje się w bardzo **nieszczęśliwem położeniu**. Prosi ludzi litościwych o **pomoc**. Ul. Wołowa nr. 26.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Jan Kiwerski,

radca dworu, emeryt, obywatel m. Warszawy, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 14 marca 1892 r., przeżywszy lat 72. W nieutulonym żalu pozostała żona z córką i synami zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele archikatedralnym św. Jana, w d. 17-ym marca, t. j. we czwartek, o godz. **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —480—

Ś. † P.

GUSTAW STĘPOWSKI,

urzędnik warsz. kantoru Banku Państwa,

w wieku lat 38, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 14-ym marca r. b.

Nabożeństwo żałobne w kościele na Lesznie, dnia 17-go marca, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** rano, wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej i pół** po południu, na które to smutne obrzędy pozostała w serdecznym żalu żona z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —475

† S. p. Marja z Hrubantów

NOWAK,

opatrzona św. sakramentami, zmarła w Odesie po długich cierpieniach, przeżywszy lat 26. Stroskana matka zaprasza na żałobne nabożeństwo we środę, dnia 16-go marca, jako w dzień pogrzebu, w kościele św. Piotra i Pawła odbyć się mające, o godzinie **9-ej** rano. —1079

† **Ś. p. Anna Emilja z Janikowskich**

BALTZER,

żona b. kasjera cukrowni Michałów, obywatelka m. Zamościa, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 14-go marca 1892 r., przeżywszy lat 60. Stroskana rodzina w nieobecności męża zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, we środę, t. j. dnia 16-go marca, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie **zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski.** —478—

† Dnia 17-go marca r. b., to jest we czwartek, o godz. **11-ej** przed poł., odbędzie się w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., żałobne nabożeństwo za spokój duszy

Ś. P.

Józefa Szachmacińskiego,

obywatela miasta Warszawy, na które pozostała żona z córką zaprasza krewnych i znajomych. 2—1055

† W dniu 16-ym b. m., we środę, jako w oktawę zgonu 1049

ś. p. Tadeusza Chrzanowskiego,

inżyniera, tajnego radcy, b. dyrektora drogi żel. warsz.-terespolskiej, odprawione będzie w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godz. **10-ej** rano solenne nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, na które urzędnicy drogi terespolskiej zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych zmarłego.

† W d. 16-ym b. m., t. j. we środę, jako w rocznicę śmierci odprawionem będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Henryka Wizbeka,

w kościele po-karmelickim na Krakowskiem Przedmieściu, o godz. **11-ej** przed poł., na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 1060

† **Za duszę** 1069

ś. p. Gerwazego Gzowskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 17 marca, tj. we czwartek, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **wpół do 10** rano, na które pozostała siostra zaprasza.

† Za spokój duszy 1066

ś. p. Edwarda Bolesława Żurkowskiego,

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godz. **10-ej** rano, we środę, dnia 16 b. m., na które siostra zmarłego zaprasza życzliwych.

† Dnia 17-go marca, jako w 5-tą rocznicę śmierci

ś. p. Juljana Czarnowskiego.

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —1077

† Za duszę ś. p. hrabianki ALINY
Broël-Platerówny,

odbędzie się w dobrach **Radzyniu** dnia 16-go marca we środę, o godzinie **9-ej** rano, nabożeństwo żałobne. —1076

† Dnia 16-go marca r. b., to jest we środę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci, za duszę

ś. p. Władysława Mianowskiego,

kawalera orderów, urzędnika kancelarji warszawskiego Jenerał-Gubernatora, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Krzyża odprawioną zostanie msza święta, na którą rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1061—

† Za duszę ś. p. **JÓZEFA BEŁZY**, radcy stanu, odprawioną będzie msza święta we czwartek, to jest dnia 17 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krak.-Przedm. —1074—

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę czytelników na dołączony dzisiaj Okólnik nr 3 St. Karpińskiego (Sprzedaż artykułów spożywczych, opałowych i innych z dostawą do domów, Włodzimierska 19, Telefonu nr 681).

Z Petersburga.

Grażdanin pisze:

„Dowiadujemy się o szeregu reform, które obmyślił i zamierza wykonać nowomianowany naczelnik ministerjum komunikacyj, S. J. Witte.

„Pierwszą reformą, jak słyszeliśmy, jest urzeczywistnienie myśli, z jaką nosił się, lecz jej wykonać nie zdążył zmarły jenerał Pauker, a mianowicie—myśl o nadawaniu tytułu i praw „inżeniera komunikacyj” każdemu, kto ukończył wyższy kurs nauk w którembądź zakładzie specjalnym. W ten sposób instytut inżenierów komunikacyj zostanie pozbawiony monopolu dostarczania do ministerjum pracowników i otworzy się dostęp do wielu dziś zamkniętych posad—każdemu zdolnemu technikowi.

„Drugą równie ważną reformą ma być uzyskanie dla zarządzającego ministerjum komunikacyj prawa zatwierdzania wszystkich wyższych urzędników, pozostających w służbie kolejowej.

„Nareszcie, jak się dowiadujemy, ma być zorganizowana komisja w celu opracowania nowych przepisów dla maszynistów przy pociągach, dziś bowiem każdy maszynista jest formalnie przyklejony do swojej lokomotywy i nie ma właściwie zastępcy. Celem wzmiankowanej reformy jest danie kolejom podwójnego kompletu zdolnych maszynistów.”

Jednocześnie korespondent *Mosk. wied.* przesyła z Petersburga cały szereg innego rodzaju pogłosek. Według słów gazety moskiewskiej, informacje dzienników petersburskich, jakoby zarządzający ministerjum komunikacyj S. J. Witte, zamierzał odbyć podróż do gubernij wewnętrznych, jest fałszywą. Pułkownik v. Wendrych, który w tych dniach przybył do Petersburga, powraca niebawem na swój posterunek. Wszelkie pogłoski o pozbawieniu głównego inspektora kolei nadanych mu pełnomocnictw są pozbawione wszelkiej podstawy. Dotychczas nie jest równie zdecydowane, czy jenerał Petrow opuści stanowisko dyrektora departamentu kolejowego, czy też nie; lecz czasowy zarząd kolei rządowych, na czele którego stoi ta sama osoba, zostanie skasowany. Departament kolejowy i komitet taryfowy pozostaną, jak dawniej, przy ministerjum finansów. Kandydatem na zarządzającego obydwoma wzmiankowanemi instytucjami jest, według informacyj *Mosk. wied.*, prezydujący w zarządzie kolei południowo-zachodnich, p. Andrejewski. Według innych informacyj, każda z instytucyj otrzyma oddzielnego naczelnika, a jako kandydatów wymieniają: na dyrektora departamentu kolejowego rz. r. st. P. Romanowa, a na prezesa komitetu taryfowego członka tegoż komitetu, rz. r. st. W. W. Maksimowa.

Z powodu ogłoszenia nowych przepisów o polowaniu, *Now. wr.* pisze:

„Istniejące dotychczas przepisy o polowaniu nie stanowiły samodzielnej całości, były rozrzucone tu i owdzie wśród ustaw prawodawczych i traktowane były, jak gdyby mimochodem w treści niektórych artykułów ustawy karnej. Rezultatem tego było najnieporządniejsze pod słońcem prowadzenie polowania i niszczenie zwierzyny. Tępienie zwierząt odbywało się w sposób barbarzyński w ciągu całego roku i stało się powodem stopniowego zmniejszania się liczebnego zwierzostanu w Rosji. Wywóz zwierzyny za granicę w ostatnich czasach zmniejszył się o tyle, że Rosja, która poprzednio zajmowała pod tym względem pierwsze miejsce, ustąpić go musiała nietylko Niemcom, lecz nawet Anglji.

„Rozumie się samo przez się, iż nowe prawo ma na celu uchronić zwierzynę od stopniowego wyniszczenia i uregulować samo prowadzenie polowania. Przedewszystkiem nowe prawo ustanawia podatek od polowania. Prawo do polowania mają tylko osoby, zaopatrzone w specjalne świadectwa imienne, wydawane za opłatą 3 rs. za jedno świadectwo. Bez takiego świadectwa nie ma prawa nikt polować, nie wyłączając właścicieli majątków ziemskich.”

Now. wr. pisze:

„Rząd belgradzki wniósł w tych dniach do skupczyny serbskiej dokument, prawie bezprzykładny w kronikach europejskich domów panujących. Mówimy tu o akcie zrzeczenia się wszelkich praw obywatelstwa serbskiego przez b. króla Milana.

„Konieczność takiego zakończenia sprawy ekskróla—pisze dalej gazeta petersburska—uznawaną była poniekąd i w Serbji i w innych mocarstwach europejskich, przyjaznych narodowi serbskiemu; środki jednak, prowadzące do tego celu, uważano za nieco zbyt drażliwe. Tymczasem, jak zapewniają, Milan Obrenowicz sam wskazał owe środki. Za należyte wynagrodzenie zgodził się on nietylko na wykluczenie z domu panującego, lecz zrzekł się nawet praw zwykłego obywatela serbskiego; wreszcie dobrowolnie zaliczył się do kategorji tych cudzoziemców, którym przyjazd do Serbji jest wzbroniony. Dla Serbji to polityczne samobójstwo Milana może wydać tylko pomyślne rezultaty, pozostaje jeszcze pytanie, czem będzie odtąd były król, niemający żadnych praw, żadnego tytułu, a nawet żadnej narodowości. To bezprzykładne położenie, w jakiem znalazł się Milan Obrenowicz, trwać długo nie może. Musi on sobie zdobyć chociażby tytuł poddanego tego lub innego mocarstwa europejskiego, a można śmiało zaręczyć, że kwestja wyboru przez niego nowej narodowości będzie niezadługo przedmiotem ożywionych rozpraw w prasie i kołach politycznych.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Praga czeska 15-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Prezesem komisji ugodowej wybrany książę Lobkowic, wice-prezesami: niemiec dr. Schmeykal i młodoczech Trojan, sekretarzami: Braf i Herold. Plener i Schmeykal żądają rozpoczęcia obrad natychmiast i zaproszenia w tym celu na posiedzenie namiestnika hr. Thuna. Komisja po dłuższych rozprawach przyjęła wniosek Herolda, aby oznaczenie terminu obrad pozostawić prezesowi komisji. Przeciw wnioskowi głosowali tylko niemcy.

FUNDUSZ WELFÓW.

Berlin 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wiele dzienników uważa pismo księcia Kumberlandji do cesarza Wilhelma za niedostateczną podstawę układu. Projekt ustawy o funduszu welfickim nadejdzie w ciągu bieżącego tygodnia do sejmu.

WYBUCHY W PARYŻU.

Paryż 15-go marca *godzina 4 minut 55 rano.* (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzisiaj, o godzinie drugiej zrana, nastąpił wybuch dynamitowy w dawnych koszarach, dzisiaj zajmowanych przez biura zależne od władz miejskich. Huk był straszliwy. Spustoszenia ograniczają się wszakże na wybiciu szyb.

Paryż 15-go marca, *godzina 5 minut 40 rano.* (*Tel. pryw. Kur.) War.*)—Wybuch nastąpił w koszarach, zajmowanych przez gwardję republikańską, nie przez biura. Puszka, zawierająca prawdopodobnie dynamit z pociskami, umieszczoną była w oknie referendarza. Okno podruzgotane. Mur również uszkodzony. Wiele okien w koszarach i domach sąsiednich wybitych. Nikt nie poniósł rany, jakkolwiek część koszar, położona po nad rzeczonem oknem, była zamieszkaną przez żołnierzy gwardji republikańskiej. Knot i szczątki miedziane znaleziono.

Paryż 15-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Sędzia śledczy, komisarz policji i naczelnik laboratorjum miejskiego przeprowadzili śledztwo na miejscu wybuchu dynamitowego w domu nr. 136 przy bulwarze Saint-Germain. Ze zbadania znalezionych odłamków wnosić można, że użytem narzędziem była puszka kształtu cylindrowego, która zawierała dwa kilogramy dynamitu i kawałki żelaza. Była to więc prawdziwa machina piekielna i cudu chyba potrzeba było, aby obeszło się bez śmierci ludzkiej.

DOWÓZ WĘGLA.

Londyn 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Obfity dowóz obcego węgla obniżył znacznie ceny. Mimo to kolej północno-wschodnia kasuje dwieście pociągów, fabryki garnków prawdopodobnie zawieszą ruch, skutkiem czego 50,000 ludzi pozostanie bez zarobku. Tylko trzy kopalnie są w ruchu.

WYLEWY.

Rzym 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Tyber i Arno wylewają. Niższe dzielnice Rzymu zagrożone.

Petersburg 15-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Dom bankierski Gincburg zawiesił wypłaty. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 15-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na wczorajszem posiedzeniu komisji walutowej profesor uniwersytetu krakowskiego, Milewski, pierwszy zażądał bimetalizmu i srebrnej monety obiegowej.

Gdańsk 15-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Magistrat tutejszy zamierza w jaknajkrótszym czasie przystąpić do robót około usunięcia wałów fortecznych, celem dostarczenia robotnikom zajęcia.

Konstantynopol 15-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)—W Yldizkiosku ujęto dwa indywidua, podejrzane o chęć wykonania zamachu na sułtana.

Losowanie pożyczki premjowej

Petersbrug 15-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)— W dzisiejszem losowaniu pożyczki premjowej z roku 1866-go główne wygrane padły, jak następuje:

Rs. **200,000** serja 10,642 nr. 28.
„ **75,000** „ 16,197 nr. 9.
„ **40,000** „ 19,525 nr. 38.
„ **25,000** „ 13,968 nr. 38.

Po rs. **10,000:** ser. 11,611 nr. 35, ser. 345 nr. 22, ser. 1679 nr. 32.

Po rs. **8,000:** serja 13,976 nr. 37, ser. 1099 nr. 44, ser. 10,074 nr. 5, ser. 9474 nr. 39, ser. 6405 nr. 29.

Po rs. **5,000:** serja 11,963 nr. 13, ser. 14,025 nr. 37, ser. 16,679 nr. 24, ser. 10,178 nr. 48, ser. 8760 nr. 22, serja 7104 nr. 21, serja 2501 nr. 30, serja 6538 nr. 42.

Po rs. **1,000:** serja 13,875 nr. 43, ser. 19,216 nr, 38, ser. 6345 nr. 7, ser. 7736 nr. 38, ser. 61t nr. 11, ser. 2934 nr. 9, ser. 4444 nr. 24, ser. 13,801 nr. 43, ser. 8722 nr. 31, ser. 19,951 nr. 3, ser. 13,03[illegible]

nr. 50, ser. 14,380 nr. 46, ser. 10,894 nr. 42, serja 13,023 nr. 25, ser. 13,413 nr. 8, ser. 7600 nr. 43, ser. 14,841 nr. 35, ser. 11,308 nr. 38, ser. 16,279 nr. 2, ser. 17,375 nr. 23.

Berlin 15-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Ruble w gotówce 204 20 (wczoraj 205.90)
Ruble na dostawę 204 50 (wczoraj 206.—)

Z sądów.

Wyrok w sprawie chorzenickiej.

(Dalszy ciąg.)

Podsądny Wężyk nie tylko nie był uczestnikiem, ale nawet świadkiem najgłówniejszych epizodów starcia Kobierzyckiego z Jabłońskim, ani w sieni, ani na ganku; wyszedł on na ganek z dubeltówką w ręku wtedy dopiero, kiedy Kobierzycki i Jabłoński byli już na ziemi, zszedłszy z ganku. Czy Kobierzycki strzelał wobec podsądnego Wężyka i zranił wtedy Jabłońskiego w rękę, okoliczność ta nie może być uważaną za stwierdzoną dowodnie na śledztwie sądowem.

W jakiej pozycji znajdował się Kobierzycki wtenczas, kiedy podsądny Wężyk wyszedł na ganek, t. j. czy Kobierzycki leżał na ziemi, czy stał? On sam dowodzi, że przedtem jeszcze upadł i leżał, oparty jedną ręką. Zeznanie jego potwierdzili świadkowie: Kozielski, Cieślak, Moszczyński, Sobkiewicz i Kruszyński, t. j. wszyscy świadkowie, jacy widzieli koniec starcia Kobierzyckiego z Jabłońskim, a zaprzeczają temu tylko podsądny Jabłoński i dwaj eksperci: Wolski i Wygrzywalski. Wobec zeznań kilku świadków, zeznanie podsądnego Jabłońskiego nie może mieć znaczenia, opinja zaś dwóch ekspertów wspomnianych zdaje się być, według zdania sądu, zupełnie nieprzekonywającą, a nawet bezzasadną, ponieważ, aby określić pozycję poszkodowanego z kierunku rany od strzału, nie można poprzestać jedynie na określeniu kierunku strzelającego, lecz należy przyjąć na uwagę i dalekonośność broni i siłę naboju. Z tego powodu sąd okręgowy przychodzi do wniosku, że Kobierzycki leżał na ziemi wtedy, gdy Wężyk, celując do niego, dał dwa strzały następujące po sobie z dubeltówki. Ani przed strzałami, ani po nich, gdy podsądny Wężyk, po daniu obydwóch strzałów, już był, że tak powiemy, bezbronnym, nikt z obecnych nie rzucił się na niego i tym sposobem ani przedtem, ani po tem, nikt mu niczem nawet nie groził; czynów zaś Kobierzyckiego, uznanych przez sąd za najście, które doprowadziły Jabłońskiego do stanu obrony koniecznej, podsądny Wężyk nie tylko że niedoświadczył, ale nawet nie widział. Z tego też powodu do zastosowania względem podsądnego Wężyka 101 art. kod. karn., sąd okręgowy nie znajduje zasady.

Lecz stosownie do art. 103 kod. kar., użycie środków obrony koniecznej dozwolone jest i w obronie innych osób; artykuł ten nie może mieć również zastosowania względem podsądnego Wężyka, ponieważ w chwili tej, kiedy on zjawiał się na ganek, Jabłoński nie potrzebował już obrony od Kobierzyckiego, który leżał na ziemi. Oprócz tego nie było już wtedy pogróżek czyichkolwiek.

Zostaje się zatem jedno tylko pytanie: czy podsądny Wężyk nie był, bądź to z powodu stanu półsnu, lub z innej jakiejbądź przyczyny, w takiem usposobieniu, że nie miał świadomości swych postępków. Na korzyść potwierdzającego rozstrzygnięcia tego pytynia służy jedynie oświadczenie w tym sensie samego Wężyka, nadto ta okoliczność, że strzałem w Kobierzyckiego ranił on w rękę i podsądnego Jabłońskiego, a wreszcie opinje ekspertów. Opinje ekspertów, podług zdania sądu, i pod tym względem nie mają żadnego znaczenia z powodów następujących: po wysłuchaniu wszystkiego, do czego doprowadziło śledztwo sądowe, ujawniające okoliczności, jakie towarzyszyły strzałom, danym przez podsądnego Wężyka, jeden z ekspertów, Wygrzywalski, wypowiedział zdanie, że podsądny był w stanie anormalnym, dla tego tylko, że nie trafił w głowę poszkodowanego z blizkiej odległości; inny, Wolski, że jest zasada przypuszczać, iż podsądny Wężyk był w stanie pół snu, który to stan u ludzi nerwowych trwa do 15 minut, lecz nie wytłumaczył na czem zasadza swe zdanie; w końcu zaś trzeci, dr. medycyny Dobrzelewski, nie uznał za możliwe powiedzieć w sposób określony, czy podsądny Wężyk znajdował się w stanie pół snu, który trwa według niego do 10 minut. Takie różnorodne opinje, nieoparte oprócz tego na żadnych stanowczych danych naukowych, nie mogą być brane przez sąd za podstawę do wniosku, na mocy którego czyn, dokonany przez podsądnego, mógłby być zaliczony do kategorji czynów. spełnionych w chwili utraty pamięci, ponieważ ta ostatnia okoliczność stosownie do art. 96 kod. karn., powinna być dowiedzioną dokładnie. Ten szczegół, że podsądny Wężyk, strzelając do Kobierzyckiego, pomimo swej woli ranił jednocześnie i Jabłońskiego, nie narusza zasadności wniosku o świadomości czynów podsądnego Wężyka, ponieważ rozdrażnienie szczególne, w stanie którego znajdował się podsądny Jabłoński, już po skończeniu bójki z Kobierzyckim, łatwo mogło go zrobić na tyle nieostrożnym, że znajdując się bardzo blizko od ostatniego, podczas wystrzału Wężyka, podniósłszy lub wyciągnąwszy swą rękę, mógł sam stać się przyczyną swego zranienia. *(D. n.)*

GIEŁDA.

Warszawa 15-go marca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały dość niepomyślnie, zapowiadały bowiem 206, 206 w zaofiarowaniu i 205.50, co odpowiada kursom 48.55 i 48.65 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały słabe usposobienie na giełdzie tamtejszej. Taksacja petersburska była jeszcze gorsza, ceniła bowiem Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.90. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48.62½ (równia 205.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniosło niebawem tę cenę, gdy w drugiej połowie posiedzenia jeden z większych bankierów wystąpił z silnemi zakupami waluty. Ostatecznie płacono za krótki Berlin 48.90 (t. j. 204.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 27½ kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 17½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo; jak zwykle, główny interes giełdy walutowej rozgrywał się na tem polu. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym z terminem trzymiesięcznym po 48.80, w końcu kwietnia r. b. po 48.80, 48.82½ i 48.87½ i w końcu b. m. po 48.62½, 48.70, 48.80, 48.82½ i 48.85.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 48.62½, 48.65, 48.67½, 48.70, 48.75, 48.77½, 48.80, 48.82½, 48.85, 48.87½ i 48.90, przeważnie jednak po kursach 48.77½, 48.80 i 48.82½. **Londyn** krótki brano po 9.92½. **Paryż** krótki bez obrotów. Za **Wiedeń** krótki osiągano 83.65.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.93½, na Paryż 39.80 i na Wiedeń 84.10.

W papierach obroty średnie, lecz dosyć żywe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 98.10 i 97.85, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.65 i 97,60 za kilkanaście tys. rubli w sztukach po rs. 250. Wschodnie pożyczkij poszukiwano po 102.25 II-ej em. i po 102.50 III-ej em. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej ser. ceniono po 94.75, nabyto zaś kilkanaście tys. po 94.55.

Za listy zastawne ziemskie 5% żądano dziś po 101.90, przy chęci płacenia po 101.75, ceduła zaś notuje kurs żądany 101.65; listy czterech innych seryj starano się umieścić po 101.35, a umieszczono kilkadziesiąt tys. najmłodszej serji po 101 05, 101.10 i 100.15. Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.30 I-ej s., 102 II-ej serji, po 101.75 III-ej ser. i po 100.65 IV-ej i V ser., nabyto kilka tysięcy III s. po 101.35 i 100.40, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 100.15, 100.17½, 100.20 i 100.25. Obligi kanalizacyjne miasta Warszawy chciano zbywać po 99.50, a kupiono kilkanaście tys. po 99,30.

Zapłacono rs. 1.59, 1.59⅛ i 1.59¼ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, oraz 48.85 i 48.90 za kilka tysięcy marek w gotówce, przy żądaniu 1.59½ za kupony celne, po 49½ kop. za marki w gotówce, po 84½ kop. za guldeny i po po 40½ kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, zwyżkowe.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.— za Londyn krótki 9.94, za Paryż krótki 39.85 i za Wiedeń krótki 84.20. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.85 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.62[68]— 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10.93.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 15-ym marca. — Z powodu silniejszego wiatru usposobienie targu wzmocniło się. Dostawy były dosyć znaczne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 900 korcy, wyborowy towar poszukiwany po 8.60 i 8.70, za białą płacono 8.50, za pstrą 8.15. Żyto mniejszem cieszyło się powodzeniem, dowieziono 300 korcy, wyborowe kupowano po 7.35, średnie po 7.05. Owsa wystawiono na sprzedaż 200 korcy, oddawano stosownie do gatunku po 2.90 do 3.30. Siano nabywano po 30 do 37½ kop., słomę po 25 do 28 kop. za pud.

Łódź 12-go marca. — Na tutejszych targach zbożowych w ogóle utrzymuje się dobry popyt, szczegolniej jęczmień jest bardzo poszukiwany. Od wtorku sprzedano na stacji towarowej 800 korcy owsa po rs. 3.30 do 3.45, 500 korcy pszenicy po rs. 8.20 do 8.40, 500 korcy jęczmienia po rs. 5.85 do 6.15, 200 korcy żyta po rs. 7.65 do 7.80, 1200 pudów fasoli po rs. 1.42½. Na Nowym Rynku sprzedano wczoraj 300 korcy pszenicy po rs. 8.20 do rs. 8.45.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 14 marca 1892 r.

	wyszło:		pozostaje.	
Żyta	2	wagonów	57	wagonów
Owsa	—	"	66	"
Mąki żytniej	—	"	46	"
Mąki pszennej	—	"	12	"
Kaszy jaglanej	1	"	299	"
Kaszy gryczanej	—	"	17	"
Ryżu	—	"	—	"
Pszenicy	—	"	50	"
Jęczmienia	—		29	"
Grochu	—	"	11	"
Gryki	—	"	—	"
Cebuli	1	"	—	"
Fasoli	—	"	4	"
Łoju	—	"	10	"
Makuchów	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	19	"
Cukru	—	"	—	"
Kukurydzy	—	"	6	"
Mąki kukur.	—	"	4	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	4	wagonów	530	wagonów

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 3 marca 1892 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
85	Żelazna	Markiewicz A.	Mąż nieobecny, dz. dr. 8-ro.
13	Łucka	Żegaliński H.	Żona chora, dz. dr. 6-ro.
11	Krucza	Madalińska J.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
30	Krochmal.	Skurzyn Ita	Mąż chory, dz. dr. 6-ro.
3	Wolska	Kukieła Juljan	Mąż chory, dz. dr. 4-r .
5	Mostowa	Milewski Ad.	Żona ciężko chora, dz. dr. 5.
23	Nowolipie	Kukulińska A.	Wdowa chora na rękę, dz. dr. 3-je, matka stara.
2	St.-Miasto	Paradowski P.	Żona ciężko chora, dz. dr. 4.
15	Wołyńska	Kaniuta Agn.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4-ro.
10	Kacza	Bielska Marja	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3-je, matka stara.
1	Szara	Krawczyńska	Mąż nieob., chora, dz. 4, m. st.
16	Szwedzka	Borkowska Fl.	Mąż w Brazylji, dz. dr. 5-ro.
3	Kamienna	Podgórska Józ.	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
16	Śliwicka	Kowalewska	Mąż zmarł, chora, dz. dr. 4-ro.
6	Wiejska	Zwierkowski J.	Żona ciężko chora, dz. dr. 5.

— Dentysta *Zofja Gutzman* wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 1027

DYREKCJA

Towarz. Kredytowego m. Warszawy

podaje do wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za wylosowane listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Warszawy i kupony płatne w dniu 20 marca (1 kwietnia) r. b. posiadacze takowych mogą je składać dyrekcji do sprawdzenia, poczynając od dnia 4 (16) marca r. b., wypłata zaś dopełnioną będzie przez kasę Towarzystwa, poczynając od dnia 20 marca (1 kwietnia) r. b.

Warszawa dnia 29 lutego (12 marca) 1892 r. 479r

DYREKCJA DROGI ŻELAZNEJ

St.-Petersbursko-Warszawskiej

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, iż w celu rozwoju pobytu na letnich mieszkaniach w Ząbkach, miejscowości odległej 5½ wiorst od Warszawy, z wiosną r. b. urządzoną zostanie platforma pasażerska, przy której zatrzymywać się będą wszystkie pociągi osobowe, objęte obowiązującym rozkładem. 199r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— B. B. B.—Po co szukać wszędzie, kiedy można znaleść tam, gdzie zawsze przebywam. Żadna przykrość cię nie spotka, zresztą, zostawiam to twojej woli, zrób jak będzie lepiej—korzystaj tylko z każdej sposobności porozumienia się. Za życzenie dobrej zabawy dziękuję. 1063

— J. B.—Dziś, 15 marca—dzień solenny—koniec pięcioletniego szczęśliwego pożycia waszego. Dziś więc piję za zdrowie wasze i serdecznie życzę sobie, abym mógł wkrótce powtórzyć to i za zdrowie tego, którego Bóg litościwy wam szczęśliwie ześle.

1082 Szczery przyjaciel.

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów miejscowych Okólnik nr 3 *St. Karpinskiego* (Sprzedaż artykułów spożywczych, opałowych i innych *z dostawą do domów*. Włodzimierska 19. Telefonu 681).

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12 marca 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	—.—	—.—
Paryż 100 franków " "	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	101.65	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.30	—.—
" " " II	102.—	—.—
" " " III	101.75	—.—
" " " IV	100.65	—.—
" " " V	100.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.10	—.—
" " małe	97.85	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	—.—	102.25
III " " " 100	—.—	102.50
4% nowa pożyczka	94.75	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	99.50	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 109⁵
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 216⁴
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 176⁴
Od Listów likwidacyjnych kop. 109⁸
Od Obligów m. Warszawy 200⁵

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 15 maraa 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. . .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	815	—
" " biała . . .	—	—	850	—
" " wyborowa .	—	—	860	870
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	735	—
" średnie	—	—	705	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	290	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	37	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

!! Wyjątkowa sposobność !!

dla pragnących przyozdobić swoje mieszkanie.

80% niżej cen normalnych.

Licytacja obrazów olejnych, akwarel, sztychów, chromolitografji, oleodruków i fotografji (około 10,000 przedmiotów), **we Środę i dni następnych**, od godz. 12-ej do 4-ej,

w Drugiej Warszawskiej Sali Licytacyjnej,

Senatorska 28, wprost kościoła św. Antoniego. 386

Do nabycia we wszystkich księgarniach:

Historja Żydów

od Kojćcsza do epoki obecnej,

opracował 332r

podług najwiarogodniejszych źródeł

Hilary Nussbaum.

Cena 5 tomów rs. 10.

Skład główny w księgarni

Gebethnera i Wolffa.

W miesiącu Lutym 22-go, z mieszkania w mieście Lublinie, skradziono następujące **LISTY ZASTAWNE** Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, serji 5

№ 1) rs. 3,000 № 88,176 z 6 kuponami.
2) 250 № 40,547 z 7 kuponami.
3) 250 № 39,032 z 7 kuponami.

Znalazca zechce je złożyc w Magistracie m. Lublina. 361r

Po zreorganizowaniu kuchni

Restauracji „Maison Dorée,"

Kotzebue Nr 4.

Poleca się Sz. Publiczności z wydawaniem wykwintnych, doborem i dobrocią **Śniadań**, również **Kolacyj** z dwóch dań, desseru i kawy po kop. 75. **Obiady** z pięciu dań z dodaniem szklanki dobrego **Wina** czerwonego lub białego po rs. 1. Zarząd restauracyjny ręczy za zdrowe, smaczne i wykwintnie podane potrawy.

Masło do potraw z Garbowa od JW. hrabiego Alekscndra Jezierskiego.

5 Gabinetów z fortepianami, w których również podają się **Śniadania**.

Obiady i Kolacje po tej samej cenie.

Codziennie świeże Ostrygi. 375



OSTRYGI HOLENDERSKIE

codziennie świeże

w Handlu Win i Delikatesów Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 13r

Syndyk tymczasowy massy upadłości

Naftala Moszka SZPITBAUMA.

Zgodnie z art. 512 K. H. zawiadamia niniejszem wszystkich wierzycieli rzeczonej massy, że Sąd Handlowy w Warszawie wyrokiem z d. 17 (29) Lutego 1891 r. wyznaczył nowy ostateczny czteromiesięczny termin dla sprawdzenia ich wierzytelności i że Sędzia Komisarz tejże massy dla dogodności osób interesowanych wyznaczył następujące stałe termina sprawdzeń: **5 (17) i 18 (30) Marca, 28 Marca (9 Kwietnia), 16 (28) Kwietnia, 30 Kwietnia (12 Maja), 16 (28) Maja, 28 Maja (9 Czerwca) i 15 (27) Czerwca** 1892 r., w których to terminach zechcą wierzyciele dotąd nie sprawdzeni stawić się osobiście lub przez swych pełnomocników, mających prawo stawać w Sądzie Handlowym, z dowodami usprawiedliwiającemi ich pretensje, przed Sędzią Komisarzem i syndykiem w Wydziale upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, przy ulicy Długiej № 7, o godzinie 12 w południe.

Warszawa, d. 27 Lutego (10 Marca) 1892 r.

(=) **Leon Błaszkowski**,

394 Adwokat Przysięgły.



EAU de LYS de LOHSE

zajmująca od lat przeszło **pięćdziesięciu** wybitne miejsce w toalecie każdej damy, jako woda dla skóry najodpowiedniejsza i zaleca się w białym i różowym kolorze dla blondynek, oraz żółtym dla brunetek. Prawdziwe jedynie u wynalazcy.

GUSTAW LOHSE,

Perfumer Nadworny Berlin, 45 Jägerstrasse 46.

Do nabycia w Warszawie u pp.: Alexander et Marcelli Aleksandra Lipink[illegible], W. [illegible], Ludwika Hotel Europejski, [illegible], Władysława Bednawskie[illegible] i. t. p.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 8r

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Swiat № 41.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 10 (22) Marca r. b. **w Warzelni soli w CIECHOCINKU**, odbędzie się sprzedaż przez Komisarza Warszawskiego Sądu Handlowego A. Cholewickiego,

28,000 pudów soli,

oraz **innych** zajętych tamże **ruchomości**.

244R **Dawid Finkelstein.**

Wojciech Krygier,

który w roku 1890-ym pełnił obowiązki kucharza w restauracji Bendorfa w Łodzi, niech zostawi swój adres we własnym interesie, w Administracji Kurjera Warszawskiego pod wyrazem **„Wojciech."** 372

Sad przy chacie.

E. JANKOWSKIEGO,

trzecie wydanie znacznie powiększone

Wyszło z druku.—Do nabycia po kop. 25. „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 277r

Syndyk tymczasowy massy upadłości

Ewarysta Wojewódzkiego

Na zasadzie art. 502 Kod. Handl. wzywa wszystkich wierzycieli upadłego, aby w ciągu dni 40 stawili się bądź osobiście, bądź przez pełnomocników przed niżej podpisanym syndykiem, oświadczyli, z jakiego tytułu i co do jakiej summy są wierzycielami i dowody swych wierzytelności złożyli na ręce syndyka lub w kancelarji Wydziału upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego.

Warszawa, d. 2 (14) Marca 1892 r.

Bolesław Matuszyński,

397 Adwokat Przysięgły,

Bielańska № 6.

Przesadzam rośliny

w domach urządzam ogródki, dekoracje pogrzebowe, Wieńce, Gierlandy w domach, jakoteż w kościołach, **po bardzo niskiej cenie**.—Wszelkie zamówienia przyjmuje **ogrodnik** przy kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie № 5. 384

Do sprzedania wynalazek.

Z powodu braku kapitału, nowowynaleziony sposób dotychczas u nas w kraju nie znany, wyrabiania **Szmerglu w proszku**, do szlifowania i polerowania żelaza, bardzo praktyczny i świetnie procedujący z materjału krajowego.—Adres wynalazcy udziela Biuro Ogłoszeń WW-ych **Rajchmana & Frendlera**, Senatorska 26. 364R

SŁODOWNIK.

Poszukuje się słodownika wykwalifikowanego, posiadającego świadectwa zadowalniające ze znacznych słodowni.—Oferty nadesłać do Zarządu fabryk parowych „Wola Krysztoporska, st. Piotrków." 371

Jeszcze kilka dni

trwać będzie sprzedaż po cenach zniżonych resztek wełnianych, kretonów i zefirów, do dnia 19-go b. m.

IRENA

Magazyn Bławatny, Marszałkowska № 109. 398

Przy Magazynie Szczotek i Pendzli Fabryki

ALEKSANDRA FEISTA

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej.

Specjalny Magazyn Grzebieni do czesania

z rogu bawolego, irlandzkiego, kości słoniowej, szyldkretu, celluloidu i innych.—Wybór wielki. 396

Starożytności.

376

Bracia **HAMBURGEROWIE**, antykwarjusze z Londynu i Amsterdamu, przybyli i zamieszkali w hotelu Europejskim, poszukują i płacą najwyższe ceny za wyroby ze złota, srebra, bronzu, kości słoniowej, kryształu górnego, porcelany itp., meble, miniatury, wegdwoody, gobeliny, a to XVIII wieku i dawniejsze.—Wiad. Nr 49, 1-sze piętro, lub u szwajcara hotelu.

HORTICULTURE FRANÇAISE,

400 **11, Trębacka 11.**

P. Martin i Sp., zakładający ogrody, mają honor poinformować Sz. Publiczność, że przybyli z Paryża **z wielkim wyborem roślin** do mieszkań, oranżeryj, ogrodów owocow. i kwiatowych ozdobnych.—10 odmian roślin szyszkowych; 12 Magnolji; nadzwyczajny zbiór drzew owocowych we wszelkich rodzajach; pyramidy, szpalery, karły, do hodowania w doniczkach; 300 odmian róż remontantów, z których 25 wyborowe nowości; 80 odmian roślin pnących; wielki wybór kwiatów cebulkowatych i cebulek egzotycznych; nasiona po cenach bardzo przystępnych.

STAROŻYTNOŚCI

jako to: bronzy, emalje w złocie, srebrze, kości i szyldkrecie, obrazy, zbroje, pasy, makaty, gobeliny i t. p. dzieła sztuki dawniejszej epoki, **kupuje płacąc możliwie wysokie ceny,** firma od roku 1795 w Warszawie egzystująca. 403

N. S. Brüner & C°, w Hotelu Europejskim.

L. MIASKOWSKI i S-KA

1. Wierzbowa 1.

Nowo-otworzony Magazyn z zasadą sprzedawania tanio lecz po stałych cenach, poleca:

OBICIA MEBLOWE,

wybór ogromny po cenach najniższych.

DYWANY

Moskiewskie, Angielskie, Francuzkie i Perskie.

FIRANKI

wszystkie gatunki, po cenach fabrycznych.

☞ Dział sukniowy otrzymał już pierwsze transporty nowości. 320R

Przy Magazynie Szczotek i Pendzli Fabryki

ALEKSANDRA FEISTA

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej,

Specjalny Magazyn Wycieraczek do nóg oraz Chodników

różnej szerokości i deseni, z włókien kokosowych, manilowych i innych, do pokrycia korytarzy, schodów, kantorów i t. p. użytku, w gatunkach tylko wyborowych.—Wybór wielki.

Handlującym rabat. 395

OGŁOSZENIE.

Potrzebne są od 19 Czerwca (1 Lipca) 1892 r., do wynajęcia LOKALE lub całe DOMY na użytek dla wojsk.

Życzący je wydzierżawić, zechcą składać deklaracje zapieczętowane na imię Prezesa Delegacji kwaterniczej, do wydziału wojskowego przy Magistracie m. Warszawy. 278r

Nowy-Świat № 4. Kaucjonowane Kantory Podwale № 6.

REKOMENDACJI SŁUŻĄCYCH J. ŁUCZYŃSKIEGO

w Warszawie, Nowy-Swiat № 4, obok straży ogniowej i Podwale № 6, na dole.

Bardzo znaczna ilość służących, zaopatrzonych w książki służbowe z doskonałemi świadectwami, jest do umieszczenia przy nadchodzącym kwartale; upraszam o wczesne zapisy, ażeby mieć możność zrobienia dobrego wyboru służących. Gospodynie wiejskie, Panny służące, Kucharze, Ogrodnicy, Ekonomi, Karbowi i Pisarze prowentowi, zaopatrzeni w dobre świadectwa, także poszukują zajęć. 352

Nowy-Świat № 4. **J. ŁUCZYŃSKI.** Podwale № 6.

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów, po cenach niżej kosztu w Składzie Szkła, Kryształów, Porcelany i Fajansu JÓZEFA PETRYCH,

ulica Rymarska i róg Senatorskiej № 2.

Przy zbliżającym się sezonie budowlanym, tenże Skład przyjmuje zamówienia na Szyby do okien tak belgijskie jak i krajowe, wraz z oszkleniem tak tu na miejscu jak i na prowincji, po cenach bardzo umiarkowanych. 343R

OKAZYJNIE

WILLA

do sprzedania

wspaniała rezydencja.

Dom murowany 34 pokojów, kapliczka, śliczny ogród, sadzawka dająca 400 fur lodu, zarybiona, lodownia, szparagarnia. Inspekta i oranżerje.—Park angielski.—**Dochód z samych letnich mieszkań 3,000 rs.** Komunikacja z miastem b. blizka i wygodna.—Warunki do kupna b. przystępne.—Wiadomość: **Kaucjonowane Biuro Komisowe** Łuczyńskiego, Włodzimierska 8. 401

☞ **Od I-go Lipca r. b. na 1-em piętrze Aleja Róż № 1, róg Ujazdowskiej № 7, do wynajęcia**

Apartament,

składający się z **11-tu pokojów**, kąpieli, gazu, waterklozetu, stajni i wozowni, małego ogródka i sutereny do prania bielizny; na żądanie **mogą być dodane pokoje na 2-em piętrze, z komunikacją wewnętrzną.** Dowiedzieć się **Aleja Róż № 1.** 365

№ 239

PISARZ

Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego

Zawiadamiam Romana Józefa 2-ch im. Beck'a z pobytu niewiadomego, iż w sprawie separacyjnej wytoczonej przed Sąd tutejszy przez żonę wzywanego Józefę Franciszkę 2-ch im. z Pogorzelskich Beck'ową na dniu 22 Lutego (5 Marca) r. b. № 150/2, zapadł na żądanie powódki wyrok, uznający tegoż Romana Józefa 2-ch im. Beck'a za nieposłusznego prawu S-go Kościoła Katolickiego (contumax).

W skutek powyższego wyroku, Roman Józef 2-ch im. Beck już więcej do Sądu wzywanym nie będzie, sprawa zaocznie przeprowadzoną zostanie, wyrok ostateczny jeżeli takowy przeciwko pozwanemu wypadnie, z chwilą wydania go i ogłoszenia w Sądzie, stanie się prawomocnym i appellacja od niego pozwanemu służyć nie będzie.

w Warszawie, d. 25 Lutego (8 Marca) 1892 r.

366r **Ksiądz Jan Jaworski.**

W Austrjackim Pułku

w Cytadeli,

odbędzie d. 4 (16) Marca, o godzinie 10-ej zrana, sprzedaż przez licytację zużytych na**miotów polowych i resztek płóciennych.** 898

Ajencja prasy Paryzkiej

oraz Księgarnia nowości francuzkich

R. VIOLLET

Warszawa, ulica Senatorska № 29.

Dom R. Violleta, ma honor zawiadomić swoją Szanowną Klijentelę, że otrzymał od najlepszego rysownika Paryzkiego,

WSPANIAŁE ALBUM

na palta i konfekcję ietnią.

Album Violleta sprzedaje się po rs. 1 kop. 50 w magazynie, a rs. 1 kop. 75 z przesyłką pocztową.

Wielki wybór **żurnali mód na pojedyńcze egzemplarze** dla szwaczek, magazynierek, krawców, fryzjerów, tapicerów i t. p.

Wielki wybór **nowych romansów** po rs. 1 kop. 50.

Prenumerata wszelkich dzienników francuzkich i zagranicznych.—Ceny specjalne dla cukierni, hoteli i restauracyj.—Usługa akuratna i dokładna. 365R

!!!FIRMA!!!

Nowy Bazar Zabawek Dziecinnych,

znajdujący się obecnie pod **№ 1 za ŻELAZNĄ BRAMĄ**, zostaje **PRZENIESIONY** na tęż samą ulicę **POD № 11**, róg Skórzanej. 346R

URZĄD

Starszych Zgromadzenia Mularzy,

w zastosowaniu się do postanowienia b. Rady Adm. Królestwa Polskiego, d. 15 (27) Listopada 1863 roku, uprasza Panów Majstrów konsensowych, aby najdalej do dnia 25 b. m., złożyli swoje dowody do kancelarji Urzędu przy ulicy Chmielnej № 80, między godziną 6 a 8-mą wieczorem, a to celem rozpoznania kwalifikacyj dla zapisania na listę majstrów.

Po rozpatrzeniu dowodów, takowe PP. Majstrom zwrócone będą. 367

Przez LICYTACJĘ

sprzedanym będzie w drodze działów w Sądzie Okręgowym Warszawskim, dnia 1 (13) Kwietnia r. b.; majątek ziemski bez służebności

Wola Kałkowa,

.. pow. Kutnowskim, stacja Pniewo. Włók 35, ziemi ornej włók 22, lasu staro-drzewn. 4½, zagajniku 1 włóka i 5 włók łąki.—Inwentarz żywy i martwy dostateczny, budynki w dobrym stanie.—Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Pawłowskiego, Świętojerska № 22. 307

Jedyny Hotel

w mieście powiatowem,

z całem urządzeniem, restauracją, bilardem i zajazdem, odstąpię od 1-go Kwietnia.—Wiadomość Łuczycka, Hotel Krakowski. 378

Prawdziwe Mydło Benzoesowe D-ra Lengiela w Wiedniu.

Sprzedaje się w Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznyc h. 60r

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ!

Z powodu wycofania niektórych towarów

Moskiewski Magazyn, Bielańska Nr 7,

naznacza zupełną wyprzedaż na Firanki, Hafty szwajcarskie, bajowe i watowe Kołdry, wszelką damską i męzką Bieliznę, niektóre gatunki Płócien Jarosławskich, Chustki do nosa, Ręczniki, Serwety, Serwetki białe i kolorowe, Szyrtyng, Webka, Kreas, Madepolam, Pończochy, Kaftaniki i Kalesony wełniane i bawełniane etc., etc., etc. 356

MOSKIEWSKI MAGAZYN, Bielańska 7.

Nauka i wychowanie.

Adres: bony francuski, niemki i polki zaopatrzone w dobre świadectwa, nauczycielki i nauczyciele wykwalifikowani, rządcy dóbr, gorzelani, leśnicy i inni oficjaliści są do umieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Włodzimierska 8, parter, czwarty dom od Świętokrzyzkiej. 7790

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 726r

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, autor „Buchalterji włoskiej." Niecała 4. 5670

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 615r

Guwernantki polki muzykalne, potrzebne na wyjazd. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 8040

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcyj. Smolna 25, mieszkania 20. 8315

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, m. 5, od 4-ej do 8-ej. 8255

Paryżanka młoda, niemiecki, ma kilka godzin wolnych wieczorem. Włodzimierska 6, mieszkania 11. 8293

Potrzebny dobry matematyk, do uczniów klasy 5-ej, na dwie godziny dziennie lub korepetytor na kondycję. Nowogrodzka № 3, mieszkania 1, od 6—8 wieczorem. 8455

Potrzebna nauczycielka na wieś, patent gimnazjalny, muzyka, francuzki. Pensja 25 rubli miesięcznie. Wiadomość: Daniłowiczowska № 8, m. 4, od 3—5, prócz świąt. 745r

Rs. 10 cała nauka krawieczczyzny, krój Worth'a. Szkoła rękodzieł, ul. Nowy-Świat № 4. 744r

Student uniwersytetu, prosi o pożyczenie 50 rs. na wpis, nie zapłaciwszy którego utraci prawo składania egzaminu. Graniczna 10, mieszkania 4, (od 9-ej rano do 3-ej po południu). 8415

Szkoła kroju Skwareckiej systemem Worth'a. Kurs sukien rs. 10, z okryciami rs. 15. Plac św. Aleksandra 14—6. 4616

Doniesienia osobiste.

Beniowski, Dynaburg, list wysłany. 8420

Blondynka z czarnemi oczami S. N. 16" ma list na poczcie. 8426

Dwie siostry, ze szlacheckiej rodziny, cieszącej się jaknajlepszą opinją, blondynka z niebieskiemi oczyma, lat 22, bardzo ładna, elegancka, żywego usposobienia; brunetka z szafirowemi oczyma, lat 24, milutka, łagodna. Obie wykształcone, utalentowane, muzykalne, skromnie, starannie wychowane, pracowite, oszczędne, gospodarne lecz bezposażne, w braku znajomości drogą anonsu poszukują mężów, ludzi wykształconych, prawych, ze stanowiskiem. Łaskawi panowie, traktujący rzecz serjo, raczą składać oferty Warszawa poste-rest. dla „Zorzy" i „Gwiazdki." Oferty za okazaniem kwitu będą odbierane. Uwiadomienie w Kurjerze pożądane. 8279

Dla Korneljusza, gub. piotrkowska, list wysłany. 8474

Gołęga wysłał list poste-restante dla N. 8472

Irena Zy.... ma list na poczcie od P. F. 8450

Irena Zy.... raczy odebrać list poste-restante. 8425

Iklea. List wysłano poste-restante Lublin.—Kalderon. 8408

Irena Zy.... ma list na poczcie od 143—o. 8407

Irena Zy.... raczy odebrać poste-restante. 8512

Kawaler 36 lat, przystojny, wykształcony, prowadzący handel, posiadający gospodarstwo, które przynosi 500 rs. rocznie oraz gotówki rs. 3,000, pragnie poślubić pannę lub wdowę z uczciwej rodziny, miłej powierzchowności, mówiącą po niemiecku albo niemkę, gospodarną i energiczną, z posagiem około rs. 2,000. Oferty proszę nadsyłać poste-restante Pabjanice gub. piotrkowskiej № 8 Oc... dla „Touzenganc." 7495

Kawaler lat 45, katolik, inteligentny, specjalista, zajmujący posadę, mający przyzwoity kapitalik, chce zawiązać korespondencję z panną lub wdową bezdzietną w celu matrymonjalnym, katoliczką lub ewangeliczką, również inteligentną, nie biedną, nie starszą nad 30—35 lat. Osoby traktujące rzecz na serjo, raczą wysyłać swoje oferty: Birsk gubernji ufimskiej, do domu Łachowskiego, dla „Kolibra." Dyskrecja ręczy się słowem honoru. 7940

Kawaler, wojskowy, z wyższem stanowiskiem, katolik, lat 32, przystojny, szlachcic, zamożny, poszukuje towarzyszki życia, panny do lat 25, ładnej, sympatycznej, inteligentnej, muzykalnej, posag nie wymagalny. Panie, traktujące rzecz serjo, raczą złożyć oferty poste-restante Warszawa dla W. R. za okazaniem kwitu Kurjera. O wysłaniu proszę zawiadomić w doniesieniach osobistych. Dyskrecja zapewnia się. 8257

List Rolandowi poste-restante do Petersburga wysłany od Marji Dewiljer. 8449

List dla Zbigniewa Z. Warszawa poste-rest. wysłany. 8559

List dla X. X. X. na poczcie. 8440

List dla Beniowskiego w Dynaburgu wysłała Stella. 8489

List dla „Anzelma" od Nemezys wysłany. 8468

Listy wysłane: „Korneljuszowi" St.-Anna od „Bożenny", „Anzelmowi" Łopuszno „Ballada", Beniowskiemu Dynaburg „Poważnie myśląca." 8531

List dla Beniowskiego Dynaburg od Ż. 22 wysłany. 8467

List dla Iklea wysłał P. F. 8451

List dla Ireny Zy.... wysłany. 8454

Młody człowiek, lat 31, inżenier kolejowy, polak, katolik, nie mając znajomości i nie mogąc na dłuższy czas przyjechać do kraju, pragnąłby w drodze korespondencji poznać panienkę, w celu ewentualnego ożenienia się z nią, z zacnej rodziny, miłą, inteligentną, wykształconą, nie starszą nad lat 23, muzykalną, wesołego usposobienia, z zamiłowaniem domowego ogniska. Jestem (jak mówią) przystojny, energiczny, pracowity, posiadam rocznego dochodu 4,000 rs. Posag, jeżeliby był, stanowić będzie zabezpieczenie przyszłej żony, zresztą nie jest warunkiem koniecznym. Łaskawe listy pań serjo rzecz traktujących proszę adresować po russku: Dynaburg poste-restante Beniowski. Dyskrecję, zwrot listów (na żądanie) zaręczam słowem uczciwego człowieka. 7697

Nr. 11 wysłał list poste-restante. 8482

Od Izabelli 6 i 28 dla R. N. odpowiedź na poczcie. 8444

Pragnąc się ożenić tą drogą, ośmielam się zwrócić z prośbą do Sz. Pań i tych, które wierne konwenansowi, nie zgadzają się z podobnemi ogłoszeniami, aby biorąc przykład ze mnie, równego sferą i jej pojęciami, raczyły, ufne rzetelnej dyskrecji „gentlemana", dać mi sposobność poznania się. Radbym ożenić się z panną lub wdową nie przekwitłej młodości, ujmującą, z pewnym odpowiednim posagiem, celem ułatwienia dążeń do szerszych horyzontów. Jestem kawaler, w pełni lat i sił, polak, katolik, posiadający wszelkie dane, mogące uszczęśliwić najwybredniejszą kobietę: przystojność, urodzenie, pozycję socjalną wyższą, uposażenie dostateczne, w konkluzji b. wysokie. Łaskawe oferty upraszam nadsyłać pod sig. „Lord William" poste-restante Warszawa okazicielowi kwitu, zawiadamiając o wysłaniu w Kurjerze. 8195

Panna lat 25, brunetka, inteligentna, praktycznie wychowana, z posagiem do 30,000 rs., polka, życzy sobie wyjść za mąż za człowieka lat średnich, wykształconego, z odpowiedniem stanowiskiem. Rzecz traktuje się serjo, dla braku znajomości, przez ogłoszenia. Dyskrecja ścisła zapewnia się. Oferty, jeżeli można z fotografjami, nadsyłać Warszawa poste-restante dla Ireny Zy.... i zawiadomić w Kurjerze. 8066

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 6081

Bona niemka z chlubnemi świadectwami, także osoba do towarzystwa lub pielęgnowania chorej na wyjazd za granicę poszukują miejsca. Niecała 5, pracownia okryć Stankiewicza. 8405

Dzierżawców, nabywców, rządców, ekonomów, poleca kaucjonowane biuro posad fachowych Łuczyńskiego, Włodzimierska 8. 8076

Emeryt energiczny, z kaucją 1,500 rs., poszukuje obowiązku magazyniera, kontrolera, kasjera lub t. p. Trębacka 2, m. 12. 8437

Francuzka szuka zajęcia, 50 kop. dwie godziny. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Marie." 8480

Gorzelany, obznajmiony z gorzelniami technicznemi, przerabiał fabrykację od 3-ch do 4-ch zacierów dziennie, znany z wysokich wydatków, dający 2 stopy spirytusu z funta krochmalu, poszukuje posady. Wiadomość u W-go dra Weinberga, pracownia chemiczna, Królewska 45. 6763

Kawaler, fachowiec, władający obcemi językami, z kaucją, poszukuje miejsca do zarządu hotelu, kasjera, inkasenta lub do prywatnego domu. Oferty: Hoża 13, mieszkania 24, T. S. 8336

Młody człowiek (katolik), znający buchalterję, poszukuje praktyki gospodarczej. Łaskawe oferty proszę przysyłać: Warszawa, ul. Kościelna № 12, do rządcy domu. 8254

Młodzieniec obeznany z sądownictwem poszukuje pracy. Przyjmuje tłómaczenia lub przepisywanie w czterech językach. Rekomendacje poważne. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Inteligentnego." 8539

Młoda osoba z prowincji poszukuje miejsca gospodyni lub panny służącej w zamożnym domu w Warszawie lub na wsi. Nowy-Świat 44, mieszk. 11. 8506

Młody człowiek, przybyły z prowincji, poszukuje posady w Warszawie, może złożyć kaucji rs. 200, bez pośrednictwa. Wykształcenie średnie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. Ł. W. 8475

Niemka z dobrej rodziny, z długoletniem doświadczeniem pielęgnowania chorych, poszukuje odpowiedniego miejsca do powyższej specjalności w dużym domu lub do towarzystwa. Łaskawe oferty pod „W. 2" w administracji Kurjera Warsz. 8338

Ojciec rodziny, bez żadnych środków do życia, zdolny dystylator, uprasza sz. chlebodawców o posadę. Adresa do Kurjera pod „Dystylator." 739r

Osoba młoda, inteligentna, znająca się na gospodarstwie i szyciu, poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby na wieś. Oferty: Warszawa poste-restante dla Kamili. 8419

Osoba znająca się na krawieczczyznie i bieliznie poszukuje miejsca na przychodnią. Topiel № 14, m. 15. 8532

Osoba z porządnej rodziny zajmie się kuchnią za obiady do paru osób. Wspólna № 19, m. 32. 8517

Osoba z konwersacją francuską i muzyką ofiaruje kilka godzin zajęcia dziennie za życie i mieszkanie. Zgoda 6, m. 8. 8554

Posłaniec chce przyjąć mieszkanie za usługę. Wiadomość: Piękna 48, m. 42. 8557

Poszukuję miejsca sklepowej lub kasjerki. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod lit. M. A. +. 8485

Poszukuję posady kasjera, inkasenta lub tym podobnej w Warszawie. Mogę dać kaucję do 1,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer „Grzymała." 8428

Rubli 100 za wyrobienie posady na kolei młodemu człowiekowi, z kilkoletnią praktyką biurową. Oferty: Kurjer Warsz. „Dyskretny № 55." 7692

Rubli 100 otrzyma, kto wystara się posady biurowej młodemu człowiekowi ze średniem wykształceniem. Oferty w Kurjerze Warsz. pod W. K. 100. 735r

Technik budowlany, z praktyką w kraju i za granicą, poszukuje stałego zajęcia choćby i w innym zawodzie. Świadectwa chlubne.— Oferty pod K. R. W. 54 w kantorze Kurjera Warsz. 8398

Tapicer zdolny, bez zajęcia, poszukuje tegoż w domach prywatnych, w Warszawie lub na prowincji. Adres: ulica Wielka № 31, mieszkania 5. 7967

Zdolna krawcowa poszukuje pracy w domach prywatnych. Widok 3, m. 10. 8500

Za zarząd domu poszukuję dwóch pokojów, kuchni, mogę dopłacać. Wspólna 71, mieszkania 5. 8439

b) Zaofiarowane.

Dziurkarki potrzebne do bielizny męzkiej. Twarda № 5, m. 31. 8520

Do cynowania naczyń kuchennych potrzebny zdolny majster, któryby mógł prowadzić pracownię samodzielnie. Wiadomość: ul. Długa 21, mieszk. 13, od 1—2-ej. 8015

Kobiecie w średnim wieku, samotnej, dam kuchnię na mieszkanie za małą posługę.— Wiadomość: Srebrna 3, między godz. 1-szą a 3-ią. 8456

Maszynistka znająca dobrze krój damskiej i męzkiej bielizny, wynagrodzenie dobre, całodzienny stół. Świętokrzyzka № 20, magazyn „Gustawy." 7999

Maszynistka i panny podręczne do szycia negliży potrzebne. Elektoralna № 6, mieszkania 19. 8416

Młodsza, niemka, umiejąca prać i prasować, potrzebna od 1-go kwietnia. Wiadomość na Pradze, zaraz za mostem № 14, ulica Olszowa, u właściciela domu. 8555

Maszynistki i podręczne do drobiazgów męzkich potrzebne. Leszno № 27, mieszkania 21. 8526

Potrzebna jest starsza panna do magazynu „Zofja", Niecała 11. 8179

Potrzebne zdatne panny i podręczne do magazynu Elżbiety Banachowskiej, Nowy-Świat 59. 8340

Potrzebna jest panna uzdatniona do kapeluszy, zaraz. Wiadomość: Nowy - Świat № 50. 713r

Potrzebny chłopiec do składu wódek, obeznany z tą czynnością. Mokotowska róg Marszałkowskiej 37. 8153

Potrzebna jest panna do strojów kapeluszy na wyjazd. Oferty: hotel du Nord, mieszkania № 38, od godz. 9 do 11-ej. 8384

Potrzeba kilka kompletnie uzdolnionych panien do haftu. Nowy-Świat 33—9. 8363

Panny kompletnie uzdolnione do ubierania kapeluszy słomkowych męzkich potrzebne zaraz do fabryki, Tłomackie 9. 8312

Prasowaczki potrzebne zaraz do nowej bielizny w pralni Kobylińskiego. Leszno № 18, gdzie szyldy. 8032

Panna kompletnie uzdolniona do gorsetów potrzebna zaraz. Nowy-Świat 56. 8527

Potrzebna jest panna podręczna do krawieczyzny, zdatna. Freta № 22, m. 11. 8534

Panna kompletnie zdatna do staników i okryć potrzebna zaraz. Leszno 18, mieszkania 40. 8537

Potrzebne są panny zdolne do spódnic i staników. Chłodna 32, m. 16. 8543

Potrzebne są panny do krawieczczyzny.— Ulica Chmielna № 19, pracownia Majewskiej. 8544

Potrzebna panna uzdolniona do sukien do prywatnego domu. Piękna 36—20. 8518

Potrzebny jest uczeń do warsztatu ślusarsko-mechanicznego. Wiadomość: Chłodna № 40. 8519

Panny podręczne i do spódnic potrzebne są zaraz. Kurowska, Złota 24. 8521

Potrzebne są panny zdolne do staników i do nauki. Bednarska 21, mieszk. 21. 8465

Potrzebna maszynistka i dziurkarka. Świętojańska № 27, m. 7. 8469

Prasowaczki do nowych koszul i do nowych drobiazgów potrzebne są. Wiadomość: Nowowiniarska № 9, mieszk. 21. 8470

Panny podręczne i do nauki potrzebne zaraz. Pracownia sukien, Hoża 38—22. 8490

Potrzebna osoba inteligentna, w wieku średnim, do wdowca, jako zarządzająca domem i opiekunka dzieci, posiadająca przytem do 1,000 rs. kapitału, tytułem pożyczki na 10% rocznie, pewność pożyczki zupełna. Pensja rs. 80 miesięcznie. Oferty do Kurjera Warsz. dla „W. 1,000." 8423

Potrzebna panna, zdolna staniczarka. Złota 33, m. 10. 738r

Potrzebne podręczne i uczennice do pracowni sukien. Chmielna № 28, m. 14. 8411

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki, podręczne i do nauki. Niecała 12, mieszkania 15. 8414

Potrzebne podręczne i uczennice do krawieczczyzny. Ciepła № 7, mieszkania 34, Woleńska. 8421

Potrzebne są podręczne do bielizny. Ulica Nowolipie № 36, m. 4. 8443

Panowie pośrednicy raczą się zgłosić w interesie sprzedaży. Hoża № 5, m. 3. 8445

Panienka lat 14—15, tylko miłej powierzchowności, potrzebna do sklepu, Chojnacki, Marszałkowska 109. 8446

Potrzebny zaraz uczeń z dobremi świadectwami szkolnemi do składu fabrycznego broni R. Ziegler, Trębacka 4. 8448

Potrzebny pisarz, znający gospodarstwo wiejskie, piśmienny, pojedynczy, starszy wiekiem. Świadectwa wymagane. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Rolnictwo." 7625

Praktykant do inżeniera-budowniczego powiatowego, posiadający zdolności i zamiłowanie do rysunków, znajdzie korzystną posadę od kwietnia. Kaucjonowane Biuro posad fachowych Łuczyńskiego, ulica Włodzimierska 8. 8550

Rządca z kaucją 3,000 rs. potrzebny do majątku w gubernji warszawskiej od kwietnia. Oferty: „Kwiecień" przyjmuje kantor Kurjera. 8434

Tokarz na drzewo, galanterję, zdolny, potrzebny, robota stała. Długa № 19, zakład rzeźbiarski Dobrowolskiego. 8483

W zakładzie mechaniczno-ślusarskim mogą znaleźć miejsce uczeń i praktykant, w Warszawie, Nalewki № 49, wejście z Miłej.— A. Drzewiecki, majster cechowy. 7710

Kupno i sprzedaż.

A) Zwijając sklep naczyń kuchennych i metalowych 8-go kwietnia, wyprzedaję niżej kosztu wszelkie towary, szafy sklepowe i lampy gazowe. Leszno 4, Tarnowska. 734r

A) Wyprzedaję różne materjały jedwabne, wełniane, letnie i zimowe na suknie. Suknie odpasowane, zefiry, satinetty, aksamity w deseń, welwety, korty, flanele, barchany, kretony, batysty, płótna, chustki wełniane, plusze jedwabne, jakoteż wełniane na żakiety i palta, oraz znaczna ilość nagromadzonych resztek, po cenach bardzo nizkich. M. Szyszka, Żelazna-Brama № 2, obok ogrodu Saskiego. 729r

Alkohol, spirytusy różne, wódki, koniaki kuracyjne poleca handel L. Wróbel, Krakowskie Przedmieście № 25. 6822

Amerykan trzyosobowy z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania. Praga, sklep kolejowy spożywczy, stacja terespolska. 8510

A) Krucza 23, mieszk. 2. Lustro, stoły, manekin, umywalka, wazoniki. 8498

Bez blagi! Nadzwyczaj tania sprzedaż mebli w mającym się zwinąć 1-ym z magazynow A. Tarnowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej 134, róg Świętokrzyzkiej, po cenach kosztu i niżej, lokal zaś po magazynie do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b. Nadmieniam, że magazyn przy ulicy Marszałkowskiej 114, róg Złotej, nadal prowadzonym będzie. 5554

Biuro dębowe ozdobne, dziewięć szuflad, 40 rs. Grzybowska 24, stolarz. 8522

Bardzo zbawienna przeciw reumatyzmowi i artretyzmowi wełna z pudla francuskiego przędziona, do sprzedania. Wiadomość: kiosk na Zielnej. 741r

Codziennie mleko świeże ze wsi, kop. 8 kwarta, na żądanie może być odstawiane do domu. Ulica Leopoldyny № 35, m. 10, róg Alei Jerozolimskiej. 7624

Do sprzedania bardzo piękny wierzchowiec, ogier ze stada, krwi arabskiej, lat 8, dobrze ujeżdżony, spokojny. Mazowiecka 10, m. 20, codziennie zrana od 9 do 11-ej. 8272

Do sprzedania fortepian Hofera, biurko, lustro, łóżko. Mokotowska 25A, m. 6, od 12 do 2-ej i od 4 do 7-ej. 8241

Dla cegielni. Do sprzedania dwie maszyny konne do wyrobu prasówki, w dobrym stanie, za niską cenę. Oferty pod „Cegielnia" przyjmuje Kurjer Warsz. 8471

Do sprzedania biurko, dwie szafy i kilka landszaftów zwyczajnych. Ogrodowa № 18 m. 7. 8525

Dubeltówka kapiszonka za rs. 14. Świętojańska № 7, mieszk. 7. 8442

Do sprzedania szeslong używany dębowy, skórą amerykańską kryty. Jerozolimska 35, m. 10. 8509

Encyklopedja Powszechna Orgelbranda wielka, 28 tomów, do sprzedania za bardzo przystępną cenę w księgarni H. J. Rosenweina, Marszałkowska 114. 7836

Fantazyjną kozetkę ze stolikiem, nowe, stół czarny, kanapę sprzedam tanio. Zgoda 11, mieszkania 7. 7900

Fortepian Hintza o półsiodmej oktawy do sprzedania za rs. 80 i meble palisandrowe antyki. Obejrzeć można od godziny 1 do 6-ej wieczorem, Elektoralna № domu 28, mieszkania 35. 7701

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 6585

Fortepian, pianino pierwszorzędne sprzedaję, wydzierżawiam najdogodniej, strojenie. Jerozolimska 84, Strzelecki. 6480

Fortepian czarny, krótki, dobry, tanio sprzedam. Nowolipie 9, m. 4. 8289

Fortepian do sprzedania Kralla, w dobrym stanie. Praga, Targowa № 12, u właściciela domu. 8260

Fortepian Gentscha, mechanika angielska, krótki, sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście 64—2. 8335

Futro damskie piękne ktoby miał do sprzedania, niech da wiadomość do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. A. N. 7969

Fortepian prawdziwy Bucholca, z pięknym głosem, do sprzedania za rs. 45. Trębacka 2, m. 12, zrana do 11-ej. 8436

Figus wysoki, bardzo ładny, do sprzedania tanio. Pańska 10, mieszk. 35. 8429

Furgon, wóz i bryczka rzeźnicza jest do sprzedania przy ulicy Rybaki № 14. Wiadomość u stróża. 8422

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 230. Szeroka Freta 18, m. 7. 8535

Fortepiany dobre sprzedaję, wynajmuję tanio. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 8499

Jarki (żyta) i gryki kilkadziesiąt korcy do sprzedania. Chłodna № 48, w kantorze rolniczo-asenizacyjnym Pechkrantza. 8491

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 6741

Klacz rosła, silna, skarogniada, rs. 125. Jerozolimska 56, stróż wskaże. 8389

Kandelabry, stół bilardowy jadalny, krzesła, zegar, otomana, szafy. Jasna 2. 8516

Kareta dwuosobowa, mało używana, do sprzedania. Wiadomość: Wilcza 15, mieszkania 1. 8397

Łóżek para orzechowych, stylowych, eleganckich, rs. 40. Stolarz, Leszno 44. 7935

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 8545

Maszynę Singera amerykańską, prawie nową, bardzo tanio sprzedam. Marszałkowska 129, m. 9, zastać można od 9 do 12-ej, środkowy dzwonek. 8513

Maszyna Singera krawiecka do sprzedania, rs. 18. Chłodna 25, m. 9. 8538

Maszyna Singera nożna, nowa, ulepszona, rs. 38. Gwarancja dwuletnia. U mechanika, Nowy-Świat 61. 8373

Miedziany rezerwoar naftowy, stugarncowy, fundamentalny, zbywam, funt 35 kop. Mokotowska 59, sklep. 8453

Mebli garnitur masiw orzechowy, utrechtem zielonym kryty, skrzypce tyrolskie sprzedam za bezcen. Pierwszy dom za rogatką Mokotowską, pierwsze piętro. 8427

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 7492

Maszynę ręczną Singera oraz nożną tanio sprzedam. Marszałkowska 105, sklep zegarmistrzowski. 8148

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, szafy, komody i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. — Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 8307

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika № 20, mieszk. 34. 7476

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, po cenach możliwie niskich. Świętokrzyzka 16, mieszk. 13, w bramie. 8303

Na folwarku Willanów jest do sprzedania siano łąkowe oraz z koniczyny i tymotki, 3,000 pudów. Wiadomość na miejscu. 6219

Otomanę urzędowej roboty sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 8541

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 2r

Otomanę sprzedam dobrej roboty, boretą krytą. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 8552

Oczekiwana japończczyzna nadeszła w wielkim doborze i jest do nabycia w magazynie N. S. Brüner et Comp. w hotelu Europejskim. 8548

Pianina, fortepiany do sprzedania oraz przyjmuję reparacje fortepianów i pjanin. Firma egzystuje od roku 1860. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 7862

Powóz 4-osobowy, półlando, w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę.— Stara Praga, Brukowa № 2, Timoszenko. 7024

Pianino nowe sprzedam, wydzierżawię bardzo dogodnie. Chmielna 7, m. 2. 7898

Pianino do sprzedania. Chłodna № 2, mieszkania 16. 7600

Pinczerka biała, ładna, niedrogo. Leszczyńska 9, mieszk. 44, 3-ie piętro. 8503

Pluszu bronzowego $7\frac{1}{2}$ łokcia, dolman pluszowy, kilka sukien do sprzedania. Wielka 38, róg Złotej, mieszkania 5. 8496

Pianino mało używane tanio. Aleja Jerozolimska № 31, m. 36. 8508

Potrzebna jest maszyna drukarska nowszego systemu, używana lecz w dobrym stanie, formatu 39×31 ctm. Oferty przyjmuje skład pasów, ulica Hr. Kotzebue 4. 8191

Pudel czarny, czystej rasy, odchowany, do sprzedania. Widok 19, m. 7, w godzinach rannych. 8271

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Miodowa 12. 8224

Sprzedaje się garnitur mebli używanych miękkich za 45 rs. Ulica Żabia № 4, mieszkania 16. 8221

Skrzypce włoskie (Jozeph Galiano filius Nikolaus, Neapol 1777) do sprzedania. Saski Plac № 5, B. Bolcewicz. 8533

Stół jadalny dębowy gdański, na cugach metalowych, na 24 osób, szlafban dębowy z wieszadłem nowe, meble czarne do sali z lustrami, gzymsam, kreszoarkami, używane, do sprzedania. Zakład stolarsko - tapicerski, Foksal № 10. 749r

Saska porcelana stara do sprzedania w składzie win W-go Pollacka, ul. Nowy-Świat № 1. 8488

Stolik, łóżko machoniowe stylowe do sprzedania. Wspólna 42, m. 17. 8514

Tanio do sprzedania garniturek mebli i fotel. Ulica Śliska № 14, m. 4B. 8399

Tanio do sprzedania różna garderoba damska. Widok 9, m. 4. 748r

Welocypedów i wyżymaczek reparację poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 689r

Wyjeżdżając sprzedaję fortepian Bechsteina, kredens, szafę rozbieraną, sofę, szeslong, otomanę, rogi oprawne daniela, jelenia. Marszałkowska 83, mieszk. 1. 8511

Zaraz do kwiatów sztance, stemple, prasa, pieniek i gablotka są do sprzedania. Ulica Świętojańska № 7, mieszk. 12. 8265

Z powodu wyjazdu do sprzedania 2 maszyny do krajania papieru i inne przybory introligatorskie. Wiadomość: Złota 63, mieszkania 18. 8240

Zegara starego z kurantem poszukuje się.— Nowy-Świat 28, u właściciela. 743r

Z powodu wyjazdu jest tanio do sprzedania dubeltówka (Lankaster), wyżlica czystej rasy młoda, stoły, siodło angielskie używane i inne sprzęty. Ulica Bielańska № 10, mieszkania № 73. 8481

200 korcy owsa rychliku do siewu do sprzedania. Wiadomość w składzie metali, Orla № 6. Tamże potrzebny praktykant ogrodniczy, obeznany z ogrodnictwem, z dobremi świadectwami. 8022

Interesa handl. i mająt.

A) Poszukuję pośredników do sprzedaży sklepu. Oferty „Zarobek" przyjmuje Kurjer. 8556

Bez pośrednictwa. Potrzeba rs. 7,000 na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie, zaraz po 20,000 rs. pożyczki Towarzystwa kredytowego. Procent $6\frac{1}{2}\%$, płatny z góry półrocznie. Zgłaszać się do adwokata Ostapowicza, Żórawia № 25, między 5—7-ą wieczorem. Tamże wiadomość o sprzedaży ładnego i taniego domu w Warszawie. 8536

Akcję wilanowskiej kolei konnej na 100 rs. odstąpię. Oferty: Kurjer „Akcja." 8433

Apteka. Poszukuję dzierżawy apteki sielskiej, zaraz. Obrót od 1,200. Listy: apteka, Lubartów, gub. kaliska. 8413

A) Rs. 2,000 do 15,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, od godziny 3 do 5-ej. 8523

Bardzo ładny sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu otrzymania posady zaraz sprzedam, mieszkanie obszerne, z wodociągiem i zlewem. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 14. 8208

Do interesu ajenturowo-komisowego oraz eksploatacji nowego artykułu potrzebny wspólnik z kapitałem. Oferty: „T. 100%" kantor Kurjera. 8485

Dom średni, blisko kolei warsz.-wied., łatwy do kupna, sprzedam. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Ł. Dom." 8558

Do sprzedania dom z placem, 4,200 łokci, blisko Krakowskiego-Przedmieścia. Wiadomość: Oboźna 5, mieszkania 2. 8151

Do sprzedania folwark Konotopie w gub. płockiej, pow. lipnowskim, 18 włók, przeważnie w pszennej glebie, kompletnie zabudowany i zagospodarowany. Wiadomość u właściciela, w Głodowie przez Lipno. 712r

Dom kupię z dobrym dochodem, wśród miasta, w szacunku około 20,000 rs. Elektoralna № 51, mieszk. 10. 7994

Dom dobrze procentujący, wartości około 36,000 rubli, skanalizowany, z wodociągami i wszelkiemi wygodami, w środku miasta, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość: ul. Żytnia № 23. 8071

Do sprzedania dom trzypiętrowy z trzema oficynami trzypiętrowemi, blisko kolei wiedeńskiej, za przystępną cenę, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Nowogrodzka 29, mieszk. 6. 8313

Dom do sprzedania w Chełmie, gub. lubelsk., z trzema oficynami, jedna z tych murowana, lecz wszystkie nowe, dochód roczny 1,300, za 8,500. Wiadomość na miejscu, W. Bakierowski. 8478

Fabryka makaronów do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 13. 8096

Folwark do wydzierżawienia od 1-go lipca r. b., 3 wiorsty od stacji dr. żel. warsz.-wied., 9 wiorst od granicy pruskiej, w okolicy fabrycznej, 300 m. gruntu ornego, 150 m. łąk, z obsiewem, bez inwentarza. Wiadomość: zarząd dóbr Mijaczów pr. Myszków, dr. żel. warsz.-wied. 597

Garkuchnię sprzedam bardzo tanio. Złota 39, od frontu. 8515

Jest do sprzedania tanio w każdym czasie folwark włók 14, bez serwitutów, od Łodzi mil 4. Dom murowany z pięknym ogrodem. Inwentarz żywy i martwy kompletny. Bliższa wiadomość: Nowogrodzka 16, m. 8. 8377

Kawiarnia do sprzedania bardzo tanio. Żelazna 47. 8092

Korzystne. Są większe i mniejsze majątki ziemskie do sprzedania, zamiany na domy, dzierżawy donacyjne do odstąpienia oraz dom do sprzedania. Wiadomość u pełnomocnika osobiście lub piśmiennie jeżeli na wsi, Marszałkowska № 136, m. 15, zrana do 9½, i od 5-ej do 7-ej. 7777

Magle niedrogo do sprzedania. Wiadomość: Franciszkańska № 9, mieszk. 15. 8231

Na Pradze w Łasze jest dom do sprzedania na wodzie, z 4-ma pokojami, zdatny na przystanek i restaurację, pod Saską Kępą, od straży ogniowej pierwszy dom. Wiadomość na miejscu. 7797

Na 1-szy numer hypoteki miejskiej jest do wypożyczenia 10,000 rs. bez pośrednictwa. Bliższa wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 49, mieszk. 9. 8460

Ogród łok. kw. 8,000 do wynajęcia. Mokotowska 35, od 8 do 12½. 8006

Pralnia do sprzedania, kupujący mogą codziennie przychodzić przekonać się o robocie i punkcie. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 731r

Pralnia bielizny jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Elektoralna № 9. 8034

Place dziedziczne przy ulicy Dzielnej № 73 tanio do sprzedania. 8230

Potrzebny wspólnik do współudziału zakładającej się fabryki wyrobów w kraju nowych, bardzo korzystnych, posiadający kilkaset rubli. Sumienni i rzetelni raczą złożyć oferty do niniejszego pisma pod „A. Z. 1" w języku niemieckim. 8495

Placu 3,000 łokci frontu przy Zjeździe pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Marjensztadt 4. 8493

Potrzeba tylko 400 rs. na 1-szy numer hypoteki znacznej posiadłości w Błoniu. Bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. M. O. 8505

Pralnia do odstąpienia z powodu braku zdrowia. Ul. Widok № 1. 8447

Plac narożny, 70 łokci frontu; kupującemu ściana, woda do roboty, rubli 6,500. Posadzka sucha 80 kop. Ulica Marszałkowska 69, Oswald. 8154

Pralnia istniejąca lat 15 do sprzedania.— Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod P. 714r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Twarda 54. 8549

Potrzebne zaraz od 3,000 do 4,000 rs. na 1-szy numer hypoteki domu piętrowego.— Tenże dom może być sprzedany, punkt dla restauracji i handlu bardzo odpowiedni, w miejscowości fabryczno-górniczej, tuż przy dworcu dr. żel. iw.-dąbr. Wiadomość: Śliska № 9, mieszkania 10, od 12 do 4-ej codziennie. 8432

Potrzebuję pożyczyć rs. 100 na złożenie kaucji, procent dobry i poręczenie pewne.— Oferty pod „100" przyjmuje Kurjer. 8409

Rubli 1,000 jest do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Jerozolimska 78, m. 9. 8165

Rubli 25,000 potrzeba na 1-szą hypotekę dużego domu. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 116—14, między 4 a 5-tą po poł., 8093

Rubli 1,000 potrzebna jest pożyczka do powiększenia handlu; gwarancja wszelka, procent podług umowy. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Merkury № 1,000." 8181

Sklep niciarski na bardzo dogodnych warunkach, w środku miasta, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w składzie nici W-go Ludwiga, Senatorska. 8237

Sklep wiktuałów do sprzedania. Gospodarz wybiera komorne pieczywem. Ulica Żelazna № 91. 8306

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie tanie do sprzedania. Chmielna 13. 8051

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z naftą do sprzedania. Wilcza № 18. 7993

Sklep spożywczy jest do sprzedania za przystępną cenę, egzystujący od lat 30 oraz maszyna do szycia Singera z powodu wyjazdu.— Ogrodowa № 45. 7989

Sprzedam wkład mój, do Spółki „Otwock" wniesiony, rs. 19,125, z rezerwą pięcioletnią, wynoszącą na mój udział rs. 4,675, ze wszystkiemi prawami mi przysługującemi. Interes odrzuca znaczne procenta i przez lat pięć rządząc się jednaką zasadą, zwrócił każdemu ze wspólników całkowity ich wkład, dublując szereg swych odbiorców, a w urządzeniach możność produkcji o czterykroć większej. Do kupna potrzeba około 40,000 rs. (czterdzieści).— Adres: Plac Teatralny № 11, od 3-ej do 7-ej, F. Rymkiewicz, chemik. 723r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Żórawia № 17. 8070

Sklep spożywczy do sprzedania. Praga, Olszowa 8. 8504

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Pańska № 3, mieszk. 18. 8530

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Leszna i Rymarskiej. 8441

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedaję.— Waliców 82. 8412

Sklep do sprzedania z powodu posady. Ul. Karmelicka № 17. 8404

W dniu 24-ym marca (5-ym kwietnia) 1892 roku, w IV-ym wydziale warszawskiego sądu okręgowego, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się sprzedaż domu przez publiczną licytację, położonego przy ulicy Krzywe Koło № 16—189, przynoszącego rocznego czynszu 1,200 rs. Sprzedaż rozpocznie się od sumy rs. 1,500. Bliższa wiadomość u komisarza sądowego, Krucza № 19. 8464

W gubernji kaliskiej, powiecie wieluńskim, w donacji majoratu Bolesławiec, są do oddania w 12-letnią poręczającą administrację następujące folwarki: Mieleszyn, Mieleszynek, Kamionka i Krzyworzeka. Reflektanci o bliższe szczegóły zechcą się zgłosić: Warszawa, Marszałkowska № 95, Romanowicz. 6983

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedam sklep za Żelazną Bramą, w samym środku targu, w bazarze, dom W-go Janasza, № 102 sklepu. 8295

Z powodu wyjazdu do sprzedania magle, machoniowe meble i duży kufer. — Pawia № 62. 7590

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 725r

A) Kantor przewozowy W. Zaborski, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 4999

Do wynajęcia od kwietnia 5 pokoi, przedpokój, kuchnia. Wygody wszystkie. Żórawia 17, róg Kruczej. 8259

Do wynajęcia od pierwszego kwietnia mieszkanie, na 1-m piętrze, umeblowane, składające się z przedpokoju widnego, trzech pokoi, kuchni obszernej i wszelkie wygody pożądane. Erywańska № 16, mieszkania 17. Można obejrzeć od 10-ej rano do 1-ej po południu. 8261

Dwa lub trzy pokoje i kuchnia, drugie piętro, front, zlew, do wynajęcia od kwietnia. Tamka 16. 7965

Do wynajęcia trzydzieści kilka pokoi, łazienka, obecnie zakład naukowy. Salony obszerne, specjalnie na to urządzone. Wiadomość: Jerozolimska 68—6. 742r

Dwa pokoje z przedpokojem, kuchnią, do najęcia od kwartału. Nowolipki 44. 8458

Dla przyzwoitego staruszka jest mieszkanie. Biała № 3, m. 7. 8528

Do wynajęcia od 1 kwietnia 4 i 3 pokoje, z wszelkiemi wygodami. Mokotowska 25, dom narożny. 7274

Do wynajęcia o 1 lipca na 1-m piętrze: 10 pokoi, przedpokój, kuchnia, pralnia, łazienka, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Rymarska 10, miesk. 2. 7731

Lokal przy ulicy Królewskiej № 25, wprost ogrodu Saskiego, na 2-m piętrze, złożony z 7-u pokoi, przedpokoju i kuchni, jest do wynajęcia zaraz lub od kwartału. 8417

Letnie mieszkania—lub rocznie do najęcia w pięknej willi Józefinie, za Belwederską rogatką, z miastem komunikacja tramwajami, może kto na jaki proceder wydzierżawi. Ogrodnik pokaże. 8185

Od 1-go lipca, 1-e piętro, prawie róg Marszałkowskiej i Wspólnej, przystanek tramwajów. Apartament: 8 pokoi, 2 przedpokoje, łazienka, kuchnia, spiżarka, klozet, 2 balkony, schowanka-ekstra stajnia, wozownia—oraz inne mieszkania tanio wynajmuje. Wiadomość: Chmielna 13, m. 2, od 11-ej do 1-ej po południu. 8484

Od 1-go kwietnia do odnajęcia dwa pokoje umeblowane, razem lub osobno—z tych jeden duży, słoneczny, frontowy, usługa samowar, może być z obiadami. Smolna 12, mieszkania 5. 8459

Od 1-go kwietnia do wynajęcia 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze. Nowy-Świat № 30. 8457

Od kwietnia: 4 pokoje, kuchnia, werenda, 1-e piętro, używalność ogrodu, rocznie rs. 380. Mokotowska 35, od 9½ do 12½. 8005

Od I Maja z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia za przystępną cenę 6 pokojów i kuchnia, 1-sze piętro, ulica Hoża № 40. 8270

Pokój z przedpokojem, sypial. i kuchnią, z piwnicą i drwalnią, w pięknem podwórzu, wysadzonem kwiatami i drzewami od 1 kwietnia. Ulica Zakroczymska № 9, wiadomość u stróża i obora na krowy, z mieszk., na dole, zaraz do najęcia. 8161

Piekarnia o dwóch piecach do wynajęcia. Elektoralna № 25. 8330

Pokój duży z przedpokojem, od frontu, do wynajęcia od 1 kwietnia. Krakowskie-Przedmieście 58. Dom Fajansa. 719r

Piwnica sucha, do wynajęcia od 1 kwietnia. Marszałkowska 137. 721r

Przystanek Brwinów, w willi p. Frysza do wynajęcia letnie mieszkania: 1) Dom o 6-u pokojach, 2 werendy, kuchnia i pokój dla służby osobno. Kąpiel zimna i ciepła, lodownia. 2) Dom o 5-u pokojach, kuchnia, duża werenda, piwnica, piękny park tuż przy lesie sosnowym. Stajnia i wozownia mogą być dodane. Obadwa dom w znacznej od siebie odległości postawione i z komfortem umeblowane. Wiadomość: Senatorska 10, rządca. 8410

Potrzebne od 1 lipca mieszkanie, złożone z 4-ch pokoi, przed i kuchni, 2-e piętro, balkon, wygódka i t. p., w cenie około 500 rubli, w okolicy placu św. Aleksandra, Alei Jerozolimskiej, Kruczej i t. d., dla wypłacalnych. Oferty wrzucać do skrzynki, ulica Krucza 36, mieszkania 6. 8418

Pokój z przedpokojem, wejście osobne, umeblowany, przy rodzinie, z całodziennem utrzymaniem, dla spokojnego mężczyzny, schody frontowe, pierwsze piętro. Niecała 12, mieszkania 4. 8466

Pokój elegancki, umeblowany lub dwa, z używalnością salonu, obiadami, od 1 kwietnia. Złota 16, m. 5. 8497

Pokój za rs. 8. Ulica Leszno № 27, mieszkania 21. 8542

Sklepy małe od 180 do 250 rs. rocznie. Świętokrzyzka 19. 8461

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz.— Mazowiecka 6. 8317

Sklepy do najęcia (Bazar), plac Trzech Krzyży, dobre: na łokciowy, ubiorów, skóry, dla czapnika, wewnątrz zaś bazaru jatki mięsne, legominy, drób, zwierzyna i t. b. Wiadomość u rządcy. 8184

Zaraz do wynajęcia duży salon, usługa, samowar, meble, mały z balkonem. Nowy-Świat № 2, m. 2. 8529

3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, wygódka, zlew, wodociąg, z widokiem na plac Zamkowy i Wisłę, od 1 kwietnia do wynajęcia za 550 rs. Senatorska 4, lokal ten opróżniony można zaraz zająć. 8438

4 pokoje, przedpokój, kuchnia i spiżarnia, na parterze, dziedziniec obszerny, z ogrodem. Jeden z pokoi odnająć można. Nowolipie № 12, przy Przejazd. 747r

Doniesienia rozmaite.

Chłopczyk 8-letni, ładny, roztropny, zdrów, do oddania na własność, zaraz. Porozumieć się listownie: Miłosna. — Franciszek Bartnicki. 8546

„Exsiccator"—liczne zastosowania, dezynfekuje stajnie, obory;—zapobiega epizootji. Liczne dowody.—Broszurka bezpłatnie. Ritter—Warszawa. 425r

Firanki łokciowe kop. 15, odpasowane, okno rs. 2.75, poleca F. Bukowski et S-ka, Wierzbowa 6. 675r

Firanki, kapy, poduszki, jaśki, serwetki, wybór wielki. F. Bukowski et S-ka. Wierzbowa 6. 675r

Fabryka i skład trumien metalowych L. Zajączkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 44, trumny w wielkim wyborze, ceny przystępne. 5524

Fortepianów, pianin strojenie, reparacje przyjmuje majster cechowy. Złota 16, z bramy na lewo, parter. 8524

Intermezzo z opery Cavalleria Rusticana, w układzie na cytrę Bolesława Kowalskiego, nabyć można, ulica Nowy-Świat № 7. Cena kop. 40. 8501

Kroju sukien i bielizny uczę po domach i u siebie. Hortensja № 3, m. 8. 8463

Minerwa, Wierzbowa 6. Specjalność welonników, wstążek, koronek. Ceny najtańsze. 750r

Marjanna Zalewska, ze świeżym pokarmem, potrzebuje dziecka do piersi. Ulica Wolska № 305, dom Smolińskiego. 8424

Mleko dwa razy dziennie świeże, Zaborowskie i inne, po 10 kop. kwarta. Śmietanka. Masło litewskie, śmietankowe. Grzyby, powidła, ryż 8, miód 18, śliwki b. dobre 16, gruszek 40, śledzie 3, uliki 6, pocztowe 10, minogi 2, sielawy, szproty, sardynki, kawior i t. p. artykuły poleca najtaniej handel L. Bieleckiego, Krucza № 30, róg Wspólnej. 8016

Massażystka Niewiarowska przyjmuje 4—7. Nowy-Świat 36, umeblowane pokoje. „Minerwa." 7722

Obiady po kop. 30, znane ze swej dobroci, oraz wszelkie potrawy na porcje, zdrowo i smacznie przyrządzone przez zdolnego kuchmistrza, poleca restauracja w hotelu Niemieckim, Długa № 31. 8492

Obiady zdrowe i smaczne w domu prywatnym. Daniłowiczowska № 10, mieszkania № 1. 8430

Polecamy wyborną kawę po 6 kop. szklanka, Nowy-Świat 26. 7066

Przybłąkał się piesek mały, pinczerek biały. Aleja Jerozolimska № 78, m. 24. 8479

Potrzebuje dziecka do piersi, ze świeżym pokarmem. Stare-Miasto № 8, m. 9. 740r

Pianina do wynajęcia. Chmielna № 30, mieszkania 13. 7635

Tanio!! 15 rubli nauka ułatwiona, dokładna roboty pończoch Marszałkowska 129. 8486

Wyprzedaż szlafroków, matinek, sukienek dziecinnych, oraz pozostałej bielizny męzkiej, u L. C. Bronikowskiej. Erywańska № 18. 8452

Welocypedy angielskie Humbera i innych fabryk poleca najtaniej L. Hilkner. Krak.-Przedmieście. Cenniki gratis. 608r

Wyżeł ponter, cały brązowy, 6-miesięczny, „Wierny," bez obroży zaginął 11-go b. m. Znalazca zechce uwiadomić lub odprowadzić za nagrodą. Hoża 44. 8406

Wysortowane pończochy, fil perse skarpetki, oraz dziecinne. Marszałkowska 129, oficyna 848

Wyjątkowo tanio. Maszyna pończosznicza № 12 Lamba, nowa do nabycia. Marszałkowska 111, mieszkania № 1. 524r

Zakład tapicerski, Krucza 40. Garnitury czarne, fantazyjne, otomana, szeslongi, pate. 8043

Zaginął fracht dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiej № 42696, na wysłane dwie skrzynki towaru. Warszawa—Skierniewice. 8311

Zgubiono w piątek dnia 11 b. miesiąca na Lesznie wprost kościoła Karmelickiego, portmonetkę zawierającą obok drobnej sumy pieniędzy, pamiątkowy dukat. Znalazca zwracając na ul. Ceglaną № 5, mieszkania 4, otrzyma tytułem nagrody sumę równającą się wartości dukata. 746r

Żardiniery, etażery, parawany, koszyki rozmaite, wózki, welocypedy dziecinne, poleca skład, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2179

XX) Wachlarze prześliczne z piór, gazy i koronek, poleca skład J. Lukrec, Marszałkowska 132. 6383

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473č (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Марта 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).